

Tom XII.

Nr 135.

Grudzień 1896.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów,

Plac Warecki № 4.

1896.

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 477). — *Artykuł oryginalny*. Projekt oświetlenia elektrycznego m. Warszawy, podał J. Polak (str. 479). — IX międzynarodowy kongres higieniczny (str. 482). — *Dział sprawozdawczy*. Przepisy o przyrządzaniu na sprzedaż materji zwierzęcych dla celów leczniczych (str. 484). — Ministerjum zdrowia (485). — Ankieta o ostrygach (486). — Najlepsze sposoby konserwowania owoców (488). — *Kronika*. Nowe zakłady lecznicze (489). — Ze zjazdu lekarskiego międzynarodowego w Moskwie (489). — Z wystawy w Niżnim-Nowgorodzie (489). — XIII międzynarodowy kongres lekarski w Moskwie (489). — Wydział lekarski we Lwowie (490). — Jubileuszowe towarzystwo dozorezyń w Anglii (491). — Kongres w sprawie trądu (491). — Kobiety i sport kołowy (491). — Polskie towarzystwo lek. w Chicago (492). — Podarunek królowej Wiktorji (492). — Żółta febra (492). — Cholera w Japonji w r. 1895 (492). — Alkoholizm u dzieci (492). — Henryk Dunand (499). — Nowe wydawnictwo (493). — Henryk Mattoni (493). — Komitet w celu uczczenia pamięci Pasteura (493). — *Odcinek*. Przyczynek do partactwa lekarskiego (str. 494). — Ogłoszenia. — Spis rzeczy za rok 1896.

Komitet redakcyjny „Zdrowia” stanowią:

Pp. A. Bukowski, M. Ciemniowski, B. Danielewicz, inż. A. Grotowski, Dr. Garliński, E. Goldberg, bud., inż. Mościcki, Dr. A. Malinowski, Dr. J. Polak, inż. S. Sokal, Dr. S. Sterling, Dr. Szumlański, Dr. Tehórnicki.

URBANOWICZ I RÓŻYCKI.

Skład materiałów aptecznych,

LABORATORYUM

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

i

PAROWA FABRYKA

ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

Krakowskie-Przedmieście Nr. 17

wprost kościoła po Karmelickiego

W WARSZAWIE.

Wata i Gaza hygroskopijne i nasycane.

Bandaże

Ceratka do kompresów.

Papier synapismowy.

Vlinsi i Thapsia.

Plastry smarowane.

Dezynfector ścienny samo działający
(niezawodny środek na mole).

Oliwa najlepsza Nicejska i do palenia.

Esencya octowa.

Woda Kolońska.

Perfumy zagraniczne i krajowe.

Mydła toaletowe i lecznicze.

Wody mineralne.

Tran.

Benzyna do czyszczenia i palenia oraz
wszelkie materiały apteczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.

Warszawa. Grudzień 1896.

Mędrzec wschodni Sady powiedział w bardzo wielkiej liczbie swych przypowieści i tę, że „U biednego ręka możliwości skrepowana, a u bogatego noga dobrej woli złamana.“ — Nasza redakcja znajduje się ustawicznie w położeniu tego pierwszego. Pragnęlibyśmy bardzo wiele uczynić, niestety jednak z wysiłkiem zdobywamy się na to, co czytelnikom naszym ofiarujemy. — Znajdując atoli słabe naszych usiłowań poparcie, walcząc w ciągu dwunastu lat z trudnościami wszelkiej natury, musimy wreszcie zapytać siebie, czy wyniki, które osiągnęliśmy i osiągamy usprawiedliwiają walkę naszą z materjalnem niepowodzeniem, zależnem od obojętności ku naszej akcji literackiej większych zastępów ludzi, po których powołaniu moglibyśmy się spodziewać poparcia jedyne go organu higieny krajowej. — Czy nie na nas ciąży wina w tym względzie? Wady naszego pisma są nam aż nadto dobrze znane. Pismo posiada zbyt szczupłe rozmiary; materiał pożądany nie może się w nich pomieścić; dział referacyjny mniej lub więcej kuleje, najwięcej tracąc na tej szczupłości. Sam zresztą materiał bieżący u nas jest zbyt banalny jeszcze: rzuciwszy okiem dookoła, spostrzegamy, że hygiena marnie jest postawiona, że właściwie jedynie Warszawa posiada cząstkę nowożytnych urządzeń higienicznych; po za tem w całym kraju urzędnicy zdrowia nie mają w ogóle mówiąc, fizycznej możliwości zajmowania się serjo sprawami zdrowia społecznego; urządzenia higieniczne — to białe kruki; budżet sanitarny niektórych miasteczek wynosi parę rubli na rok! to też urągają one pierwotnym zasadom kultury ludzkiej. Wszak taki stan rzeczy sam przez się nędzny, wyradza w dodatku jeszcze apatję ogólną względem spraw sanitarnych; każda nauka, każdy argument spotyka się ze stereotypową odpowiedzią: „dajcie pieniędzy na wykonanie albo nie traćcie słów próżno“ i t. p. Pytamy tedy siebie, czy okres dwunastoletni istnienia „Zdrowia,“ okres który stanowi wszak przeszło setną część istnienia narodu naszego nie wystarcza do powzięcia wniosku o nieudanem doświadczeniu? Wszak wszystkie dotychczasowe próby stworzenia organów higieny spełzły na niczem; wszak przed nami już istniały w Warszawie: „Przyjaciel zdrowia“ i „Zdrowie“ i higieniczne dodatki do pism literackich i „dwutygodnik higieniczny,“ wszak przed paru laty założony „Przewodnik higieni-

czny“ w Krakowie ledwie istnieje, wszak „Towarzystwo Przyjaciół zdrowia“ we Lwowie już przestało istnieć po kilku latach ciężkiego żywota, a Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie zagrożone jest tym samym losem! Czy usprawiedliwiony jest w istocie nasz upór, który sprawił iż ciężkie brzemię wydawnictwa nie siemy kilkakroć dłużej od każdego innego organu analogicznego, jakie istniały dotychczas, jeżeli nawet nie możemy dostąpić satysfakcji moralnej w samej treści i postaci naszego pisma. Nad tą kwestją zastanawialiśmy się wielokrotnie i zawsze z jednym skutkiem: pismo istnieć powinno! Ono jest pożytecznem i w ciągu dwunastu lat wiele sprawiło pożytku dla kraju. — W tym całym chaosie apatji ludzkiej i wynikającej z niej inercji czynu, prawo postępu nie może być z krete sem zdeptanem; gdzie brak systemu, gdzie niema normalnego ustroju, tam musi występować i występuje działanie zastępcze poświęcenia. Światło przenika do jednostek, a te wpływają na otoczenie. Od lat dwunastu przybyło nam niemało jednostek zamiłowanych w hygjenie; dziś w kraju są hygjeniści i znajdują się oni nie tylko w centrach ale i w zakątkach kraju; jedyny, powtarzamy, organ prasowy hygjeny był zarazem jedynym łącznikiem tendencji tych jednostek; spojrzymy na literaturę przed dwunastu laty i dzisiaj, a spostrzeżemy, że dawniej nie istniała hygjena prowincjonalna, dziś ona istnieje i rozwija się bez przerwy; najlepiej zaś przekonać się o tem można z roczników „Zdrowia.“ Dwie wystawy były chwilami największego natężenia zabiegów sanitarnych; one pobudziły zamiłowanie, wywołały dążności sanitarne, zachęciły przemysł w kierunku zdrowia społecznego. Z uwagami „Zdrowia“ liczyły się sfery w tym lub owym względzie decydujące, z nich korzystała częstokroć prasa; rację bytu tedy ono posiada. Jeżeli upadnie, to nie dla braku racji bytu, ale dla trudności materialnych w prowadzeniu jego. Jeżeli bowiem w ogóle pisma hygjeniczne są w całej Europie subsydjowane przez rządy lub towarzystwa hygjeniczne, to u nas, przy braku zapomóg, tembardziej w trudnem znajdujemy się położeniu. Jakoż liczymy jeszcze na poparcie ogółu i jeżeli zrozumiani będziemy przez większe niż dotychczas koła tych, na których liczyć mielibyśmy prawo, rozwijać nadal naszą pracę wydawniczą będziemy.

PROJEKT OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO M. WARSZAWY

podał Dr J. Polak.

Dzięki uprzejmości głównego inżyniera miasta a zarazem głównego inicjatora projektu, o którym mówić tu zamierzamy, jesteśmy w stanie opisać dokładnie projekt poniższy, którego urzeczywistnienie uważamy jeżeli nie za najpilniejszą to w każdym razie za jedną z pilnych potrzeb naszego miasta, nb. potrzeb, które nie przedstawiają do wykonania przeszkód ani nie pociągają kosztów, a zatem których urzeczywistnienie tylko od zabiegliwości zarządu miejskiego zależy.

W roku 1906 upływa termin kontraktu miasta z Dessauskiem Tow. gazowem; towarzystwo to mogłoby się stać panem sytuacji wówczas, gdyby chodziło o odnowienie kontraktu, a miasto nie było przygotowane wcześniej na wszelkie ewentualności; zaś kontrakt o tyle jeszcze przedstawia niedogodności dla miasta, iż fabryki i wszelkie przyrządy i t. p. nie przechodzą na rzecz miasta po pewnym terminie bez opłaty, ale za zwrotem około 5 milionów rubli; chyba że miasto przedłużyłoby znowu kontrakt obecny, wiążąc się w ten sposób aż do roku 1916.

Ponieważ atoli kontrakt pozwala miastu w każdej chwili urządzić inne oświetlenie byle nie gazowe, przeto urządzenie oświetlenia elektrycznego przedstawia już z tego względu wyrachowanie dla miasta, lecz wzgląd ten w obec innych, z naszego stanowiska, ważniejszych, na mniejszą zasługuje uwagę.

Chodzi przede wszystkim o higieniczną przewagę światła elektrycznego, którego charakter najbardziej światłu dziennemu odpowiada, które najmniej zanieczyszcza powietrze i nie wydziela ciepła, a zatem nieoszacowaną ma własność zwłaszcza dla gmachów publicznych i mieszkań, o czem szczegółowo nazbyt wiele było mowy. Ale tem nie ogranicza się znaczenie elektrycznego oświetlenia dla higieny, komfortu i porządku miejskiego. Niebezpieczeństwo pożaru jest tu najmniejsze, i dla tego nawet towarzystwa ubezpieczeń pobierają mniejsze opłaty od gmachów oświetlonych elektrycznością niż

od innych. Nic dziwnego, że przy drożyznie nawet elektryczności tam gdzie niemasz centralnych stacji miejskich, gmachy publiczne, fabryki i t. p., używają tego światła. Nadto, gaz niszczy roślinność, szkodliwym jest dla kwiatów i roślin pokojowych; w ogrodach nie może być stosowany z tych właśnie względów, ztąd ogrody publiczne oświetlane są naftą.

Operat wydziału budowlanego zaznacza, że drobny przemysł wiele cierpi na braku elektryczności, ze względu na niemożność wprowadzenia elektromotorów, a wprowadzanie innych motorów do mniejszych warsztatów jest zbyt trudne pod względem technicznym i prawnym oraz pod względem bezpieczeństwa publicznego. Nie mniej sprawa tramwai elektrycznych zbliżałyby się ku urzeczywistnieniu, po urządzeniu stacji centralnej. Elektrotechnika, przedsiębiorczość techniczna zyskałaby też wiele.

Nic tedy dziwnego, że we Francji do 1-go stycznia 1895 roku stacje centralne oświetlenia elektrycznego urządzono w 328 miastach i wsiach na ogólną ilość 600,000 16-świecowych lamp żarowych, że w Niemczech w okresie lat 1888—1894 urządzono takich stacji 148 (493,081 lamp żarowych i 12357 łukowych 10-amperowych oraz motorów z siłą 5635 koni).

W elaboracie inżynierji znajdujemy następującą tabelkę:

Paryż posiada światło 250,000 lamp żar. 16-św. — łukowych						
Berlin	"	"	133,970	"	"	4725
Brema	"	"	26,000	"	"	300
Düsseldorf	"	"	15,832	"	"	489
Frankfurt n. Men.	"	"	25,000	"	"	150
Stuttgart	"	"	19,112	"	"	250
Hamburg	"	"	27,900	"	"	34
Kolonja	"	"	20,100	"	"	390
Amsterdam	"	"	31,400	"	"	—
Drezno	"	"	58,000	"	"	—

Obecnie Hamburg rozszerza już światło do 147,000 lamp żarowych. Hanower, Peszt, Medjolan i t. p. używają coraz więcej tego światła.

U nas, na zapytanie zarządu miejskiego, rozmaite instytucje odrazu zapotrzebowały 20000 lampek żarowych (właściciele sklepów i t. p. wcale nie byli zapytywani, a oni będą najwięcej potrzebowali).

Zarząd miejski odnosił się do całego szeregu znanych przedsiębiorstw światła elektrycznego w celu określenia warunków dla Warszawy. Podawano kosztorysy rozmaite, głównie w zależności od ilości światła; jedna z firm naprzykład obliczyła oświetlenie na sumę 4-ch milionów rubli przy sile 7200 koni, 900 lampek łukowych i 22000 żarowych, inna prawie na 2,250,000 przy 2700 koni i 48000 lamp żarowych i t. p. Na mocy danych, zdobytych po przeprowadzeniu tych studjów opracowany został projekt koncesji, który badany był szczegółowo pod przewodnictwem p. prezydenta miasta przy udziale elektrotechników i zarządu telegrafów rządowych. Za podstawę zaś przyjęto, aby oświetlenie elektryczne nie kosztowało więcej od gazowego. Obecnie siła światła (gaz) dla miasta przedstawia się jak następuje:

4912	latarni o 1	palniku po 12	świec	58944	świec
968	" "	2 " "	24 " "	23232	" "
8	" "	6 " "	72 " "	576	" "
22	" o	świecie wzmocnionem	200	4400	" "

Ogółem 87152 świec

O godzinie 1-ej w nocy część lamp gaszoną bywa; pozostaje światło o 75000 świec.

Według projektu koncesji światło składać będą:

233	lamp łukowych po 1000	świec	ogółem	233000	świec
5410	" "	po 12	świec	64920	" "

czyli światła będzie o 3,4 razy więcej niż obecnie.

Po 1-ej godzinie w nocy zamiast łukowych zapalane będą 50 świecowe lampy żarowe, tak iż po godzinie 1-ej światło pozostanie takim jak dziś co do siły.

Do koncesji wprowadzone są inne ważne detale, a mianowicie, że całe urządzenie po 35 latach przechodzi na rzecz miasta, że cena za kilowat — godzinę dla miasta wypadnie 12 kopiejek, dla konsumentów prywatnych w razie użycia lampki tylko w ciągu do 300 godzin na rok — 35 kop., i zmniejszać się będzie stosownie do użycia przez czas dłuższy, tak iż cena światła o 1-ej świecy wypadnie dla prywatnych konsumentów od 0,109 kop. za godzinę (gdy pali się mniej niż godzinę na dobę) do 0,067 kop., gdy palić się będzie średnio 8 godzin na dobę. (Przy oświetleniu gazowem konsument płaci obecnie 0,105 kop. za świecę). Oczywiście oświetlenie miasta pozo-

staje monopolem towarzystwa. Ceny dla prywatnych konsumentów przewidziane są niższe jak w Petersburgu (65 za kilowat — godzinę przy żarowych i 50 przy łukowych), w Hanowerze (37 kop.), Kolonji (40 kop.), Christianji (36 kop.), Paryż (40—50 kop.), licząc po długi kursu bieżącego.

Obecnie projekt komisji uzyskał już przychylną opinią ministerjum.

IX-ty MIĘDZYNARODOWY KONGRES HYGJENICZNY.

Ostatnie dziesiątki lat naszego stulecia nazwaćby można epoką kongresów naukowych; żywe słowo szczególną cieszy się w tej epoce sympatją uczonych. Wiadomo jednakże, że w ostatnich latach zaczęto się przekonywać, iż bynajmniej nie wszystkie kongresy prowadzą do celu; najbardziej zaś pod tym względem tracić zaczynają znaczenie kongresy ogólnolekarskie. W istocie postęp nauk ścisłych polega bardziej na pracy w laboratorjach i na porozumiewaniu się za pomocą do olbrzymich rozmiarów rozwiniętej prasy specjalnej. Z drugiej strony praktyka lekarska posiada charakter indywidualny, na sprawy zatem ogólne które miałyby być zapomocą porozumienia się żywym słowem rozstrzygane, bardzo mało pozostawia medycyna miejsca. Demonstracje chorych i omówienie spraw chorobnych demonstrowanych, należące do czynności towarzystw lekarskich więcej tu przynieść może pożytku od posiedzeń kongresu; tembardziej zaś spraw międzynarodowych bardzo mało tu może się znaleźć, gdyż sztuka lekarska po za dyplomami, sprawami etycznymi, pewnymi zwyczajami i t. p. już żadnych różnic o charakterze międzynarodowym nie przedstawia; a i tamte sprawy nie przez kongresy załatwiane być mogą. Sądzymy tedy, że jeżeli międzynarodowe zjazdy lekarskie przy olbrzymim materjale dzisiejszym z kliniki, prasy i praktyki, mają rację bytu, to powinny mieć charakter specjalny, jako zjazd szczupłego grona przedstawicieli danej specjalności medycznej, ludzi znających się nawzajem z prac naukowych, pragnących się poznać osobiście, przedyskutować sprawy zawile lub wątpliwe. Inna rzecz ze zjazdami na przykład geologicznymi, gdy chodzi o zbiorowe zwiedzanie i badanie formacji raz w tym, drugi raz w innym kraju. Nie mówimy tu o zjazdach w obrębie jednego kraju lub państwa odbywanych, gdyż takowe jako środek porozumiewania się i zachęcania wzajemnego do pracy zawodowej są niezaprzeczenie pożyteczne.

Zupełnie inaczej również ma się rzecz z międzynarodowemi kongresami higienicznymi. W sprawach higieny społecznej, gdzie chodzi o praktyczne stosowanie zarówno socjologii, prawa, administracji, jak fizjologii, chemji, budownictwa i inżynierji, gdzie chodzi częstokroć o porozumiewanie się międzynarodowe względem zapobiegania epidemjom i epizootjom, tu kongres posiada niezaprzeczone prawa bytu i jest niesłychanie ważnym środkiem postępu wiedzy społecznej. Nadto: rządy z obowiązku przyjmujące protektoraty nad podobnemi zjazdami, podobnie jak i inne rządy znajdować się znowu będą w pewnym stopniu pod wpływem tych kongresów, nie mówiąc już o lokalnem znaczeniu dla miast w których się odbywają. Dlatego też wnioski kongresów międzynarodowych stanowią zawsze ważne karty w dziejach higieny i materiał dla studjów specjalnych niezbędny.

Nie są pozbawione i kongresy higieniczne pewnych wadliwości w organizacji, ale dotychczas wśród całych legjonów ludzi tylko rozrywkami zajętych podczas kongresu, niebrakło nigdy najwybitniejszych powag sanitarnych z całego świata. Przedstawiciele kraju naszego przyjmowali bardzo słaby udział w tych kongresach, lubo istnieją przecież u nas pracownicy mogący przyczynić się obserwacją swą do ogólnego pożytku kongresu; trzeba się do tego przygotować, i dla tego wczesnie podajemy znane nam z pism higienicznych hiszpańskich dane o IX-ym kongresie higienicznym międzynarodowym, który odbędzie się w przyszłym roku w Madrycie.

Kongresy międzynarodowe higieniczne odbywają się co 2—3 lata. Pierwszy odbył się w Brukseli, drugi w Paryżu, trzeci w Turynie, czwarty w Genewie, piąty w Hadze, szósty w Wiedniu, siódmy w Londynie, ósmy w Peszcie. Propozycja delegacji hiszpańskiej uczyniona w Peszcie na kongresie a dotycząca urządzenia przyszłego zjazdu w Madrycie była jednogłośnie przyjętą, poczem niezwłocznie rząd hiszpański przedsięwziął kroki organizacyjne i już w październiku r. 1894, wydany został dekret królewski o organizacji komitetu. Dekret ten opiewa, że w r. 1897 urządzony ma być kongres międzynar. hyg. pod protektoratem królewskim oraz urządzoną będzie zarazem międzynarodowa Wystawa higieniczna. Minister rolnictwa ma być prezesem kongresu, wice-prezesem zaś podsekretarz ministerjum tego, sekretarzem głównym jest Dr. Amalio Jimeno; członkami zaś są reprezentanci niektórych wyższych urzędów państwowych oraz Król. Akademji lekarskiej, wydziału lekarskiego,

wydziału farmaceutycznego, akademji medyko-chirurgicznej, hiszpańskiego Tow. higienicznego, szkoły budowlanej, akademji nauk społecznych, akademji jurysprudencji i innych instytucji naukowych, których Hiszpanja liczy niepośledni szereg.

W d. 11 stycznia 1895 ułożono regulamin, który wszakże przed kilkoma miesiącami dopiero rozpowszechniają pisma hiszpańskie. Termin otwarcia (pod protektoratem króla Alfonsa XIII i matki Regentki) oznaczono na 11 Października 1897 r. Komitet organizacyjny składa się z 4 sekcji: wykonawczej, wystawowej, sekcji rozpraw i recepcyjnej. Składka członkowska wynosi 25 pesetas (25 franków), żony członków opłacają 10 pesetas. Prace na kongres nadsełane (na ręce głównego sekretarza) mogą być pisane w jakimkolwiek języku europejskim obecnie używanym oraz w łacińskim, oficjalne języki są: hiszpański, portugalski, francuzki, włoski, angielski i niemiecki.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

Przepisy o przyrządzaniu na sprzedaż materji zwierzęcych dla celów leczniczych świeżo ogłoszone zostały w „Gońcu urzędowym“ (14 listopada st. st.) i opiewają co następuje:

Przyrządzanie wyciągów z narządów i ich pierwiastków działających: 1) Takowe dozwolone jest aptekom i specjalnym pracowniom zarządzanym przez lekarzy, chemików lub farmaceutów; 2) dla aptek nie jest to przyrządzanie obowiązującym, w razie zaś gdy zajmują się tem, obowiązane są zawiadomić władzę lekarską miejscową, ze względu na nadzór potrzebny. 3) Laboratorjom pozwolenia odnośnie udziela wyższa władza miejscowa administracyjna; 4) zarówno apteki jak pracownie obowiązane są dawać wyciągi wyłącznie ze zdrowych zwierząt pochodzące, przyrządzone zgodnie z wymaganiami nauki, bez żadnego sekretu w przyrządzaniu, obowiązane są dawać lekarzom potrzebne wyjaśnienia, prowadzić rejestr wyciągów, ekspedjować je na piśmienne zapotrzebowanie lekarzy i zapotrzebowania przechowywać, a w razie zaprzestania fabrykacji oddawać do miejscowego urzędu lekarskiego, ekspedjować w naczyniach wyjałowionych zamkniętych mocno, zaopatrzonych w napis, firmę, a w razie potrzeby i w oznaczenie siły, wydawać wreszcie po cenach zatwierdzanych corocznie przez urząd lekarski na podstawie przedstawionych danych o przyrządzaniu środka; 5) Wyższa miejscowa władza lekarska oprócz zwykłego nadzoru (rewizji aptek) może zarządzić specjalny nadzór i brać próbki wyciągów z aptek lub pracowni; 6) badanie próbek przez władzę lekarską powinno być w ciągu 4 tygodni najpóźniej ukończone, a we dwa dni po ukończeniu badania

zakomunikowane aptece lub pracowni; urząd lekarski w razie trudnych doświadczeń ma prawo zasięgać pomocy uniwersytetu lub innych podobnych instytucji.

7) *Przyrządzanie i ekspedycja surowic leczniczych i jadów bakteryjnych* podlega przepisom zamieszczonym w okólniku Ministra spraw wewnętrznych z d. 25 stycznia 1895 r. Nr. 130, który prawo odnośne udziela wydziałom lekarskim uniwersytetów lub innym odpowiednim instytucjom, wyjąwszy stacje szczepienia wściekliczny podlegające odrębnym przepisom; 8) instytucje nie pomienione w poprzednim paragrafie zarządzane przez osoby dobrze obznajmione z bakteriologią mogą starać się o prawo założenia takich pracowni, przez departament lekarski; 9) w razie zatwierdzenia osoby te lub instytucje podlegają nadzorowi za każdą razą ad hoc określone.

Winni przekroczenia przepisów wskazanych w paragrafach niniejszych podlegają karze przewidzianej w § 29 ustawy o karach stosowanych przez sędziów pokoju, wyd. 1885 r. o ile nie podlegają większym karom za przestępstwa przeciwne zdrowiu publicznemu.

Ministerjum zdrowia publicznego. Dr. Fazio omawiając odczyt świeżo zmarłego Benjamin Ward Richardsona na zjeździe inspektorów sanitarnych w Leeds, omawia detale przemówienia tego odnoszącego się do projektu utworzenia w Anglii ministerjum zdrowia publicznego, poczem wyraża desiderata własne odnośnie do zastosowania takiego projektu we Włoszech.

Myśl o oddzielnem ministerjum zdrowia wyrażoną była poraz pierwszy przez sławnego Edwina Chadwick'a już przed dwudziestu laty przeszło; Richardson nieco detaliczniej ją rozwija.

Oparta na „self-government“ względnie wspinała administracja sanitarna w Anglii rozmaite przeszła koleje. W r. 1834 założono *Poor-Low-Board* (centralny urząd dobroczynności publicznej) i ulepszono statystykę przez założenie urzędu głównego registratora urodzeń, małżeństw i zgonów. W 1848 roku wydano poraz pierwszy specjalne prawo sanitarne, *Akt o zdrowiu publicznem* oraz założono centralny urząd sanitarny (*Local government Board*). W r. 1875 wydano nowy systematyczny *akt o zdrowiu publicznem*, właściwy obowiązujący dziś kodeks sanitarny (Szkocja i Holandia posiadają niektóre modyfikacje kodeksu tego, jak również miasto Londyn nieco odrębnem prawem się rządzi). Gdy centralny urząd sanitarny czuwa nad zdrowiem całego kraju, ten ostatni podzielony jest na mnóstwo względnie drobnych obwodów miejskich i wiejskich. Zarówno pierwsze jak drugie posiadają własne rządy autonomiczne i mają z wyborów funkcjonującego urzędnika zdrowia publicznego (lekarza), inspektora szkodliwości, nadto wakcynatorów publicznych, inżynierów i często chemików. *Local government Board* składa się z prezesa otrzymującego nominacją od królowej, z prezesa Rady Stanu, wszystkich ministrów, kanclerza, skarbnika, sekretarzy parlamentu oraz z sekretarza głównego, który podobnie jak prezes obiera się na czas nieograniczony.

L. G. B. składa się z dziewięciu departamentów: dobroczynności, prawnego, inżynierskiego, budowlanego, sanitarnego, szczepienia ospy, higieny przemysłu, wodociągów londyńskich i statystycznego. Departamentem spraw sanitarnych zarządza *urzędnik medyczny* L. G. B. mając do pomocy dziewięciu inspektorów sanitarnych.

Według obecnego projektu Richardsona utworzyłyby się miało odrębne i samodzielne ministerjum zdrowia publicznego, do którego należałyby: statystyka, meteorologja, sprawy sądowe w zakresie zdrowia publicznego, medycyna i hygiena publiczna w ścisłym znaczeniu, roboty publiczne w zakresie zdrowia. Minister miałby odrębne od innych ministrów stanowisko, a mianowicie nie należałby do tej lub owej partji politycznej i nie byłby ministrem parlamentarnym, mając udział tylko w debatach odnoszących się do zdrowia publicznego.

Dr. Fazio zaznacza, że obecny ustrój sanitarny Włoch wzorowany jest na angielskim i dyrekcja sanitarna ministerjum spraw wewnętrznych odpowiada L. G. B. angielskiemu. Oprócz dyrekcji istnieje Rada główna zdrowia publicznego i oddzielnie Rada zdrowia prowincjonalna, i główny urzędnik medyczny dla prowincji, a w obwodach również urzędnicy sanitarni. (W istocie jednak zachodzą tu wielkie różnice. *przyj. Red.*) Autor poleca projekt oddzielnego ministerjum zdrowia dla Włoch, przytaczając słowa Bertoniiego, inicjatora Rady zdrowia, który takową Radę uważał za pierwszy krok do utworzenia ministerjum. Atoli autor sądzi, że żadna różnica w stanowisku ministra w stosunku do innych ministrów, wbrew tendencjom Richardsona, istnieć nie powinna.

(*Rivista Internazion. d'Igiene* 10—11. 1896).

Ankieta o ostrygach. Najpoważniejszą instytucją urzędową w zakresie higieny społecznej jest departament lekarski angielskiego Local Government Board. Biuro to rok rocznie z wielkim nakładem pracy i środków materialnych urządza ankiety w tej lub owej sprawie sanitarnej państwa. Obecnie wydało gruby opatrzone kilkunastu wielkimi mapami i takąż liczbą tablic litograficznych tom o sanitarnych warunkach przemysłu ostrygowego. Punktem wyjścia ankiety był domniemany związek tego przemysłu z obserwowanymi w r. 1892 w Anglii nielicznymi przypadkami cholery. Dalsze obserwacje sanitarne doprowadziły do teorii o związku epidemji tyfusowych ze spożywaniem ostryg pochodzących z tej lub owej okolicy. Sir Wiliam Broadbent w r. 1895 zaznaczył iż udzielanie się tyfusu przez ostrygi nie ulega żadnej wątpliwości; prawie jednocześnie podobny pogląd ogłosił prof. W. H. Cohn w Connecticut, przytaczając przypadek 26 chorych tyfusowych którzy spożywali ostrygi pochodzące z sadzawki odległej o 250—500 stóp od ujścia kanału, do którego spływały wypróżnienia ludzi tyfusem dotkniętych. Podobnie Chantemesse w czerwcu roku bieżącego zdał sprawę w Akademji lekarskiej w Paryżu „o ostrygach i gorączce durzycowej.“ Rzec dotyczyła 14 osób cho-

rych na durzycę, którzy zapadli na nią po spożyciu ostryg pochodzących z sadzawki zanieczyszczonej wypróżnieniami tyfusowemi.

Ankieta angielska opisana świetnie przez znanego medycznego urzędnika „Loc. Gov. Board“ Dra Thorne-Thorne, dokonana została przez delegatów którzy zbadali miejscowości i urządzenia do tu- czenia i przechowywania ostryg służące oraz przez znanego po- wszechnie bakterjologa Kleina i jego pomocników.

Co się tyczy miejscowości i urządzeń do przechowywania ostryg służących, to takowe rzadko mogły być uznane jako teoretycznie nie podejrzane o możliwość zarażenia, o ile że sadzawki i doły te znajdują się w bliskości ujść rzek, a również w bliskości ujść znajdują się wyloty kanałów. Niektóre sadzawki tego rodzaju położone są pomię- dzy dwoma wylotami kanałów prowadzących ścieki i t. p.; obserwo- wano naprzykład dół taki w odległości kilkudziesięciu łokci od wy- lotu rury klozetowej. Samo przez się rozumie się, że istnieją i lepsze, i zupełnie dobre warunki, ale przypadki te do zbyt częstych zaliczone być nie mogą.

Co się tyczy wyników poszukiwań bakterjologicznych, to takowe wykonał Dr. Klein według następującego schematu:

1) Zachowanie się lasecznika tyfusowego i cholerycznego lase- cznika Kocha w ściekach i w wodzie świeżej.

2) Zachowanie się tychże laseczników w czystej wodzie morskiej.

3) Doświadczenia nad zachowaniem się ostryg w stosunku do lasecznika tyfusowego i lasecznika cholery.

4) Bakterje obserwowane w ostrygach z różnych miejscowości kraju pochodzących.

Co się tyczy pierwszego pytania, takowe rozstrzygnięte zostało raczej w ujemny sposób, gdyż w ściekach bakterje specyficzne, mianowicie bakterje durzycy i bakterje Kocha z wielką trudnością w ogóle były wykrywane. Dr. Klein przypuszcza, że tylko codzienne przez długi czas badania laboratoryjne mogłyby wskazać obecność laseczników tych w ściekach, tem bardziej w obec znanych przy- padków, że w ściekach kanału prowadzącego wprost wypróżnienia chorych na tyfus już nie znajdowano laseczników.

W drugiej serji doświadczeń Dr. Klein otrzymał wyniki do- datnie zakazając zawartą w szklanych naczyniach wodę morską (po 200 C. sześć. we flasce), każdym z dwóch pomienionych gatunków bakterji: przekonał się on że lasecznik durzycy do czterech tygodni zachowywał w wodzie wszelkie cechy normalne, morfologiczne, hodo- wlowe i fizjologiczne, zaś lasecznik Kocha znajdował się w wodzie w ciągu dwóch tygodni. Woda przechowywana była w termostacie przy 37°C. bakterje jednak zmniejszały się liczebnie.

Podobne doświadczenia wykonano naśladowując poniekąd wodę bie- żącą, przez wypuszczanie codzienne pewnej ilości wody i dolewanie świeżej; w tym celu już Dr. Klein posługiwał się naczyniami zawar- tości trzech galonów. Laseczniki tyfusowe acz zmniejszały się w liczbie,

istniały do 3 tygodni, zaś hodowane laseczniki Kocha zmieniły się morfologicznie po upływie 4—5 dni, po upływie zaś tygodnia dawały i hodowle odmienne.

Ostrygi wyjęte z miejsc pozornie wolnych od zanieczyszczeń dokładnie oczyszczone z wierzchu wrzucano do wody morskiej zanieczyszczonej w pracowni lasecznikami; po upływie kilku dni zawierały one laseczniki.

Następnie badając ostrygi pochodzące z miejsc o których mowa, lecz niepoddane powyższym eksperymentom, Dr. Klein nie znajdował w nich żadnych bakterii, które mogłyby świadczyć o zanieczyszczeniu ściekami. Przeciwnie ostrygi pochodzące z sadzawek oczywiście zanieczyszczonych, zawierały *bac. coli*. Laseczników specyficznych nie znajdowano w ogóle; w jednym atoli przypadku przy bardzo podejrzanych okolicznościach wykryto lasecznik tyfusowy Ebert'a w mięsie i w płynie ostrygi.

Porównyując wyniki ankiety z obserwacjami przedstawionymi przez Chantemessa w Akademii lekarskiej w Paryżu oraz z obserwacjami amerykańskimi, Thorne-Thorne przychodzi do wniosku, że o ile w wielu głównych miejscach łowli ostryg w Anglii istnieją warunki zapewniające czystość ostrygom o tyle znowu i ostrygi z innych krajów pochodzące nie są również wolne od zarzutów. Istnieje tedy konieczność poddania przemysłu ostrygowego specjalnemu nadzorowi higienicznemu.

Najlepsze sposoby konserwowania owoców. „Révue Scientifique“ z d. 5 grudnia r. b., podaje wskazówki zaczerpnięte z „Gazette agricole“ odnośnie do konserwacji owoców, które o tyle ważne mają znaczenie iż owoce (u nas równie jak w Paryżu) szybko po ukazaniu się w handlu, dostają plam i ulegają gniciu. Doświadczenia wykonane przed ekspedycją owoców wykazały co następuje:

Owoce owinięte w papier jedwabny przechowywały się wybornie przez cały czas eksperymentu.

Nieco gorzej lubo jednak dobrze konserwują się gruszki i jabłka w strózkach bardzo cienkich z drzewa sosnowego lub jodłowego.

W słomie jęczmiennej owoce nie miały plam ani nie traciły smaku; ale wolniej dojrzewały niż przy dwóch poprzednich sposobach.

Jabłka i gruszki nie konserwują się dobrze w sianie, dostają plam i posiadają pewien posmak siana.

To samo odnosi się do opilek drzewnych, w których owoce szybko ulegają zniszczeniu.

W pokruszonej słomie gruszki konserwują się dość dobrze, natomiast jabłka szybko się psują, zupełnie odwrotnie ma się rzecz z suchymi liśćmi, w których jabłka tylko konserwują się dość dobrze.

Najlepszą metodą jest konserwowanie w piasku po uprzednim owinięciu w papier jedwabny.

K R O N I K A.

Nowe zakłady lecznicze. Gdy w wielkich szpitalach publicznych niezmiernie słaby postęp u nas od wielu lat zauważyć się daje, prywatne zakłady lecznicze za to czynią, co mogą, aby brakowi komfortu dla chorych zaradzić. W tych dniach byliśmy na otwarciu dwóch tego rodzaju instytucji.

Przytułek położniczy Drów Guirarda i Fruchtmana, przy ulicy Polnej № 42 odznacza się czystością, skromnem ale zupełnie higienicznem urządzeniem, dokładną wentylacją (wodną), jedyną wadę mając, że jest na 3-em piętrze umieszczony. Łóżek 6.

Zakład leczniczy dla dzieci, Dra Bączkiewicza przy ulicy Ogrodowej № 17 urządzony na większą skalę, w zupełnie prawie wiejskiem otoczeniu, wybornie skanalizowany, odznacza się zupełnym komfortem sanitarnym. Meble gładkie białe, materace przeważnie słomiane, pomysłu Dra Sakowicza, sala operacyjna wybornie oświetlona i zaopatrzona w przyrządy i meble wymienite, wentylacja wodna, czynią mały ten szpitalik, mogący do 20 dzieci pomieścić, świetną rezydencją dla małych pacjentów. Oprócz Dra Bączkiewicza zajmują się w zakładzie leczniczym Drzy Bronisław Sawicki, Wołyński i Cetnarowicz.

Ze zjazdu lekarskiego międzynarodowego w Moskwie. Komitet XII zjazdu lekarskiego przypuszczając, że niektórzy członkowie kongresu zechcą zwiedzić Wołgę udał się do Prof. A. Haya w Kazaniu z prośbą o urządzenie miejscowego komitetu recepcyjnego. („Wracz“ № 45—1896).

Uniwersytet w Jurjewie. Podczas gdy w roku 1890 na uniwersytecie jurjewskim znajdowało się 1664 studentów, w roku bieżącym liczba ich już spadła do 932 czyli o 44%; nadto w tej ostatniej liczbie znajduje się 40 seminarzystów bez atestatów dojrzałości, którzy dawniej przed reformą nie byli dopuszczeni („Wracz“ 45—1896).

Z wystawy w Niżnim-Nowogrodzie. Dr Żbankow w korespondencji do czasopisma „Wracz“ zaznacza względne ubóstwo działu sanitarnego na wystawie wzmiankowanej, oraz wspomina o pewnych niewłaściwych odczytach z dziedziny zdrowia społecznego, podając jako przykład odczyt dymisjonowanego inżyniera wojskowego p. t. „Leczenie ludzi bez wszelkich lekarstw z chorób gardła, wątroby, nerek i żołądka,“ albo innego autora „Leczenie uderzonych, stłuczonych, oparzonych, chorych na raka, na reumatyzm, za pomocą nowo wynalezionej środka. („Wracz“ 47—1896).

XIII-ty międzynarodowy kongres lekarski w Moskwie (od 19 do 26 sierpnia now. st. 1897 r.). Ze świeżo nadesłanego nam szczegółowego obwieszczenia komitetu podajemy następujące detale:

Komitet wykonawczy składają następujący profesorowie uniwersytetu: Prezes J. Klein (Moskwa), wice-prezes A. Kożewnikow (Moskwa), główny sekretarz W. Rott, kasjer N. Filatow (Moskwa), sekretarze: pp. Djakonow

(Moskwa), J. Neiding (Moskwa), W. Tichomirow (Moskwa). Członkowie: S. Korsakow (Moskwa), J. Ogniew (Moskwa) i W. Szerwiński (W. Moskwa).

Program podzielony jest na oddziały, a oddziały na sekcje.

1-szy oddział obejmuje: Antropologję, Anatomję normalną i Histologję,

2-gi oddział obejmuje Fizjologję i Chemję fizjologiczną.

3-ci: Patologję ogólną i Anatomję patologiczną.

4-ty: Ogólną Terapję.

4-ty *b*: Farmakologję.

4-ty *c*: Farmakognozję i Farmację.

5-ty: Choroby wewnętrzne.

6-ty: Choroby dzieci.

7-my: Choroby nerwowe.

8-ty: Choroby skórne i weneryczne.

9-ty: Chirurgję.

9-ty *a*: Dentystykę.

10-ty: Medycynę wojskową.

11-ty: Oftalmologję.

12-ty: (niewydrukowany).

12-ty *a*: Otiatryę.

12-ty *b*: Laryngologję i Rynologję.

13-ty: Akuszerję.

14-ty: Hygjenę, Statystykę, Medycynę społeczną i Epidemjologję.

15-ty: Medycynę sądową.

Składu osobistego członków działu Hygjeny oraz programu tego działu niema dotychczas; zaznaczono, że będzie wydrukowany wkrótce oddzielnie.

W innych sekcjach nazwiska przewodniczących podane jak następuje:

Antropologja (Prof. Anuczyn), Anatomja (Dr Ziernow), Fizjologja (Prof. Ogniew), Fizjologja (Prof. Sieczenow), ogólna Patologja i Analogja Patolog. (Prof. Focht i Prof. Nikiforow), Ogólna Terapja (Prof. Czerinow), Farmakologja (Prof. Bogosławskij), Farmacja (Prof. Tichomirow), Choroby wewnętrzne (Prof. Ostroumow), Choroby dzieci (Prof. Filatow), Choroby nerwowe i psychiatryja (Prof. Kożewnikow), Choroby skórne i weneryczne (Prof. Pośpielow), Chirurgja (Prof. Bobrow), Choroby zębów (Prof. Rein), Medycyna wojskowa (Prof. Łowszyn), Choroby oczu (Prof. Kriukow i Prof. Eweckij), Choroby uszu (doc. von Stein), Choroby gardła i nosa (doc. Stiepanow), Akuszerja i Giniatryja (Prof. Makiejew i Śniegirow), Medycyna sądowa (Prof. Neiding).

Wydział lekarski we Lwowie. Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego ukonstytuował się na początku bieżącego roku szkolnego a pierwsze posiedzenie odbył w dniu 11 Listopada 1896 r. W skład grona profesorskiego wchodzi obecnie pięciu profesorów zwyczajnych i jeden nadzwyczajny, a mianowicie: Prof. Dr Henryk Kadyi, przełożony instytutu anatomji opisowej, Prof. Dr Jan Prus, przełożony instytutu patologii ogólnej i doświadczalnej, prof. Dr Andrzej Obrzut, przełożony instytutu patologiczno-anatomicznego, prof. Dr Władysław Niemiłowicz, przełożony instytutu chemii lekarskiej, Prof.

Dr Waclaw Sobierański, przełożony instytutu farmakologii i farmakognozji, tudzież Prof. Dr Adolf Beck, przełożony instytutu fizjologicznego.

Dziekanem wydziału lekarskiego na rok 1896/7 został wybrany Prof. Dr Henryk Kadyi, prodziekanem Prof. Dr Jan Prus, a delegatem do senatu akademickiego Prof. Dr Andrzej Obrzut.

Asystentami na lwowskim wydziale lekarskim zamianowano: przy katedrze anatomji opisowej Dr Leona Świeżawskiego, przy katedrze histologii i embryologii Dra Tadeusza Praszila, przy katedrze fizjologii: Dra Adama Jasińskiego i p. Bolesława Błażka, przy katedrze chemji lekarskiej Dra Juliusza Hückela, przy katedrze farmakologii i farmakognozji Dra Józefa Kryskowskiego, przy katedrze patologji doświadczalnej Dra Romana Serkowskiego, przy katedrze anatomji patologicznej Dra Aleksandra Teichmana i Dra Pawła Kucere.

Funkcje demonstratorów pełnią: przy katedrze anatomji opisowej kand. Alfred Burzyński i kand. Józef Markowski, przy katedrze patologji doświadczalnej Dr Janusz Niementowski, a przy katedrze farmakologii i farmakognozji Dr Stanisław Klocek.

Na wydział lekarski we Lwowie w półroczu zimowym roku szkolnego 1896/7 zapisało się zwyczajnych słuchaczy 111, a mianowicie na III rok 58, na II rok 26, na I rok 27.

Jubileuszowe towarzystwo dozorczyń w Anglji. Z powodu mającego nastąpić wkrótce obchodu sześćdziesięcioletniego jubileuszu panowania Królowej Wiktorji utworzył się komitet pragnący uświetnić obchód ten założeniem olbrzymiego Towarzystwa jubileuszowego dozorczyń. Inicytywę właściwie dała sama królowa przed kilku laty ofiarowując 70 tysięcy funtów szterlingów na cel podobny, który okazał się już wielce praktycznym i świetne wydaje owoce. Prezesem komitetu jest książę Westminster; na członków zapisali się: książę Norfolk, ks. Fife, kardynał Voughan, lord-major, lord Rotschild, kilku biskupów i główny rabin Anglji. (The Brit. Med. Journ. 21 list. 1896).

Kongres w sprawie trądu, z powodu stwierdzonego zwiększania się liczby przypadków tej choroby, urządzi się w Berlinie w październiku r. 1897, z udziałem uczonych i delegatów różnych państw. Sekretarzem jest Dr Ebers w Kopenhadze; członkami komitetu urządzającego są również: Prof. Koch i Dr Lassar w Berlinie oraz Dr Hausen w Bergen. (Brit. med. Journ. 21 list. 1896).

Kobiety i sport kołowy. Hogg zebrał opinię całego szeregu francuzkich, angielskich, belgijskich, hiszpańskich i holenderskich ginekologów odnośnie do wpływu sportu kołowego na zdrowie kobiet. Większość jest zdania, że dla kobiet nie dotkniętych żadnem zboczeniem organów płciowych sport ten w umiarkowanym stopniu używany, nie sprawia zaburzeń, przeciwnie bywa pożyteczny, mianowicie w przypadkach neurastenji, hysterji, blednicy, niestrawności i t. p. zboczeń w odżywianiu oraz w przewlekłym zaparciu stolca i wadliwym miesiączkowaniu. (The St. Louis Med. and Surg. Journ. Novemb. 1896).

Polskie Towarzystwo Lekarskie w Chicago. W Chicago utworzono świeżo polskie Towarzystwo Lekarskie. Założycielami są następujący lekarze: E. Czerniawski, D. Dowiat, Orglert-Kaczorowska, S. P. Kaczorowski, M. Kossakowski, Kuflewski, J. Piszczał, W. Siemionowicz, W. Statkiewicz, B. Strzyżowski, J. Ziółkowski i R. Lande. (St. Luis Med. and Surg. Journ. Novemb. 1896).

Podarunek królowej Wiktorji. Królowa przesłała petersburskiemu Towarzystwu Ochrony Zdrowia ludu z okoliczności urządzonego przez to Towarzystwo jubileuszu Jennerowskiego, portret lady Montague, która pierwsza zastosowała w Anglii wariolację, uprzedzając późniejsze wielkie odkrycie Jennera. (The Brit. med. Journ. 14 list. 1896).

Żółta febra. W Rio de Janeiro od 16 do 22 sierpnia zdarzył się 1 wypadek śmierci z powodu tej choroby. W Hawannie od 11 do 17 września obserwowano 41 wypadków śmierci (105 nowych zachorowań); dość liczne wypadki obserwowano również w Meksyku (Vizöffentl. des K. Gesundheitsamtes № 43, 1896).

Cholera w Japonji w roku 1895. Liczbę chorych na cholere w r. 1895 podano w Japonji urzędowo na 53999 (w r. 1895 liczono wypadków 542, w r. 1894 — 633); zmarło osób 38500 (w poprzednich dwóch latach 311 i 364); śmiertelność tedy wyniosła 71,30% (poprzednich lat 57,38, 57,50%). (Voröffentl. des K. Gesundheitsamtes 43. 1896).

Alkoholizm u dzieci. Dr Lancereaux przedstawił w akademji lekarskiej dwoje dzieci na których wystąpiły w nader widocznej postaci skutki wczesnego użycia wysokoku, zwłaszcza zaś zmniejszenie wzrostu, jako objaw dość stały u tego rodzaju indywiduów. Dziewczynka 13-to letnia, zrodzona z rodziców pijaków używała po pół litra wina dziennie. Ma ona wygląd 8-letniego dziecka; wątroba olbrzymio powiększona, śledziona wielka, obrzęk brucha, objawy mocznicy. Druga dziewczyna 14 lat wieku licząca używała począwszy od 22 miesięcy wieku — wino z wodą, a od lat 7 — piwo i likier (Chartereuse). Wygląda na 6 letnie dziecko, posiada zwiększenie wątroby i śledziony oraz objawy mocznicy; wzrost wynosi zaledwie 97 centymetrów. (Le progrès medical, 17 paźdz. 1896).

Henryk Dunand. Na Nowy Rok w rozmaitych miastach Europy szykują się objawy uznania dla pomienionego zasłużonego światu całemu męża, który w r. 1864 na czele prywatnego kółka filantropów zdołał zgromadzić przedstawicieli rządów różnych państw do Genewy na konferencję, której rezultatem było zawarcie konwencji międzynarodowej opieki nad rannymi w bitwach oraz założenie międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Durant, dokonawszy zamierzonego dzieła, któremu część życia i całą fortunę poświęcił, usunął się od świata, przed rokiem nawet w dzienniku genewskim jako zmarły figurował, przyjaciele jednak odnaleźli go... w szpitalu w Heim (Szwajcarja). Zawdzięczając adres ten Drowi Idelsonowi z Bernu, podajemy go dla wiadomości tych, którzyby chcieli przesłać pozdrowienie zasłużonemu twórcy epoki w dziejach pomocy rannym, a zarazem twórcy epoki nowych systemów ratownictwa i ambulansów.

Nowe wydawnictwo. Prócz Krytyki i Kurjera lekarskiego wychodzić będzie w Warszawie pod redakcją Dra Misiewicza Rocznik kliniczny Andrologji i Syflografji, w którym umieszczane będą rozprawy z zakresu dróg moczopłciowych, przymiotu; wydawnictwo to wychodzić będzie w miarę nagromadzonego materiału.

Henryk Mattoni, założyciel jednej z najbardziej znanych w Europie przedsiębiorstw wód mineralnych obchodzi w Wiedniu w dniu 1-ym stycznia r. b. czterdziestoletni jubileusz firmy.

Komitet w celu uczczenia pamięci Pasteura zawiązał się w Paryżu. W Krakowie powstał również komitet w tym celu; składki przyjmuje Prof. Bujwid.

NEKROLOGJA.

Sir Benjamin Ward Richardson, znakomity higienista angielski umarł w d. 21 listopada r. b. w wieku lat 68. Niezmiernie ruchliwym obdarzony temperamentem i niepospolitym umysłem, Richardson zdobył wczesnie rozgłos w medycynie, pracując nad znieczuleniem, był wynalazcą znanego rozpylacza, propagatorem higieny i dzielnym jej popularyzatorem, wydawał „Przegląd nauk społecznych“ i „Asclepiad“, napisał kilka dramatów i poematów. Olbrzymi rozgłos zyskała jego mała książeczka p. t. „Hygeia, miasto zdrowia“, którą prawie w całości podaliśmy przed dwunastu laty w „Zdrowiu.“ W r. 1893 otrzymał od królowej godność rycerską z przydomkiem *sir*.

Jules Rochard, znakomity higienista francuzki, inspektor główny służby zdrowia marynarki, członek akademji lekarskiej w Paryżu. Niektóre prace jego, zwłaszcza z dziedziny statystyki sanitarnej, znane są czytelnikom „Zdrowia.“

Dr Rogowicz, b. vice-prezes warszawskiego Towarzystwa lekarskiego i redaktor „Medycyny“ zmarł w d. 25 listopada.

Strzedz się podrabia-
nych i naśladowanych

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny
w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie,
Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

„LELIWA“ w Warszawie

ulica

Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na fir-
mę i na opakowaniach.

O D C I N E K.

PRZYCZYNEK DO LITERATURY PARTACTWA LEKARSKIEGO.

Poniżej przytaczamy wyjątki z dziełka w niezbyt od nas odległej epoce wydanego, ale nieznanego przez obecne pokolenie czytelników, dziełka, którego przytoczenie na tem miejscu za rzecz bardzo właściwą uważamy, gdyż nietylko świadczy ono o znakomitej obserwacji i logiczności wniosków autora, ale zarazem rzuca światło na ówczesne mało różniące się od dzisiejszego partactwo u nas i zarazem daje świadectwo przykładowej dbałości autora jako urzędnika służby zdrowia ówczesnej.

Tytuł brzmi jak następuje:

O FUSZERSTWIE LEKARSKIM

czyli

FAŁSZYWYCH LEKARZACH I SMUTNYM ICH WPŁYWIE NA SPOŁECZEŃSTWO

jakoteż o środkach

zachowania Kraiu nadal od szkodliwości ladaiakiego Lekarzenia

przez **Adama Rudnickiego**

Med. i Chir. Doktora, Fizyka miasta Stołecznego Warszawy, b. publ. zwycz.

Prof. Okulistyki, Dentystyki, i Weterynaryi w Uniw. Krak.

W WARSZAWIE 1816.

Dziełko ofiarował autor:

Faśnie Wielmożnemu

JÓZEFOWI WOYDZIE

*Referendarzowi Stanu, Prezydentowi Muncypalności i Policyi
Miasta Stołecznego Warszawy.*

Książka zawiera rozdziały:

- 1) O różnaitości i sposobach leczenia wymienionych Lekarzy.
- 2) O szkodliwych dla społeczności skutach z leczenia przez ludzi do tego nieusposobionych; i stąd wynikającej potrzebie wytępienia takowych lekarzy.
- 3) O zdaniach dających się przytoczyć na obronę fuszerów lub szarlatanów i odpowiedzi na podobne twierdzenia.
- 4) O środkach służących do ochrony mieszkańców od zgubnego wpływu przywłaszczycielów leczenia.

Z pierwszego i ostatniego rozdziału wyjątki przytaczamy w oryginale.

O różnaitości i sposobach leczenia mniemanych lekarzy.

Osoby takowe są dwoiakiego rodzaju. Jedne trudnią się leczeniem, powodowane źle zrozumianem miłosierdziem, iakimi są XX. Plebani i różne matrony; inne zaś, dla wyżywienia się, lub i z chciwości biorą się do kurowań, a w rzędzie takowych ludzi znajdują się golibrody, akuszerki, włóścianie przemysłniejsi, i kaci.

Z pomiędzy fuszerów niższego rzędu, iedni się zajmują leczeniem wszystkich chorób; drudzy dawaniam pomocy w niektórych tylko przypadkach, iako to traktowaniem ruptur, wywichnień, złamań kości, i t. d. Niektórzy sprzedają iedynie lekarstwa mające służyć na wszystkie choroby.

Zastanówmy się w krótkości nad usposobieniem naukowem lekarskiem owych osób w szczególności.

XX. *Plebani, i różne Matrony* powodując się ludzkością, czytują wprawdzie niekiedy książki lekarskie, lecz pospolicie traktujące tylko o Medycynie popularney, a zawierające w sobie zbyt powierzchowne o chorobach wyobrażenia; czytają takowe szczególniej w chwilach nagłych, chwytają się pierwszego lekarstwa na które trafią, i podają takowe bez żadnego skombinowania.

Golibrody zwyczajni, i niegdyś na felczerów wojskowych niskiego stopnia przeistoczeni, są pospolicie ludzie, spłodzeni z ubogich rodziców; nieodebrawszy w młodości swojej żadnego wychowania, zaledwo nauczywszy się czytać i pisać, przyszli w termin do cyrulika; tam przykładali się do golenia brody, naprowadzania plastrów, krwi puszczenia, rwania zębów, dawania lawatywy, i t. d. Niemal cały dzień tym poświęcając zatrudnieniom, mało pozostawało im czasu wolnego: dla czego nawet ci z nich, którzy w miastach mających szkoły lekarskie, przebywali, niemogąc porządnie uczęszczać na lekcyę, i takowych powtarzać: czegoż zdołali się nauczyć? Przytem, czy można pomyśleć, iżby ludzie bez oświecenia, uniknęli ponęty zmysłów? iżby, pracowawszy dzień cały o lichym pokarmie, poświęcali nauce kilka godzin odpoczynku? Ubogiemi będąc, zaledwie kilka zwięzłych książek nabydź byli w stanie, i z tych przyczyn w ciągu kilkoletniego swego pobytu u Cerulika Pryncypała, odnosili nader małą korzyść we względzie naukowym. Naywiększą umiętnością w sztuce lekarskiej u ludzi tego rodzaju, zwykle bywa iak doświadczenie codzienne przekonywa tylko znajomość nazwisk niektórych chorób i formuł, iakie w tychże przepisywali z pomyślnym skutkiem lekarze. Nienabywszy systematycznie ani medycyny, ani chirurgii, obcą im iest literatura tych nauk, dla czego używane przez nich doreczne dzieła są pospolicie od dawna przez Lekarzy zarzucone.

Kładę niżej list, pisany do ś. p. *Lafontaine* Protomedyka wojsk Polskich, przez pewnego tey klasy szarlatanów, tytułującego się Doktorem Medycyny.

„Ja niegodny sługa biorę sobie wysokie pozwolenie do wysoce „bardzo szanownego Pana donieść chorobę, która u JW. P. (N. N.) „znayduie się. Przez moje małe obserwatorium donoszę WWPanuu, „1-o Chory ma twarz złośliwo-żółtawą; 2-o Gwałtowne boleści głó- „wy w głowie; 3-o Słabe członki nawet w Extremitätach;—4-o Ból „serca z pulsacyą i biciem w piersiach;—5-o Zawrót w głowie aż do „tylney części i karku,—6-o Czarno-żółto-czerwoną urynę;—7-o Ża- „dnego apetytu, bez chęci do iadła;—8-o Język z biało-brunatną sper- „czastą skórą;—9-o Zimne zaziębienie żołądka i ciała, czasem z go- „rącością; — 10-o Kartaryczny kaszel z wyrzutem żółto-zielonym; — „11-o Brzuch balonowo-kształtny, z burzeniem i wiatrami, także ze „stolcami ze smrodem i złym odorem; — 12-o Sen mały, przerywany „marzeniami, czasem i bez zmysłów fantastyczny;—13-o Jaiowo-żółte „oczy, z czarno-żółtą skórą; — 14-o Przytłumione otwory potowe, „transpiration;—15-o Melancholiczny, gniewliwy, kłótny, i niecier- „pliwy; — 16-o Wąły w całym ciele i członkach; — 17-o Alteruiące „ciepło z uderzającą phlogistyczną gorącością; — 18-o Choroba iest „*Bilosus morborum materia in canalibus intestinaliorum*, i z tego iuż „wiele tyłem wypędziłem. Zapisałem JW. P. (N. N.), co następuie: „(tu recepta).

„Jeżeli WWP. Dobr. wiesz co lepszego, to wypraszam sobie „iego zdanie, prócz potrzebnych środków. Ja zaś iestem z posłuszną „estymacyą mego szanownego Pana

„Collegiams sługą
„(N. N.) Med. Dokt.)

Akuszerki fuszerskie, pospolicie nieumieią czytać, niczego się nie-uczyły, a sztuka położnicza wcale im iest obcą. Pełne przesądów i zabobonności, przyspieszaią rodzenie za pomocą lekarstw ostrych, gorzkich i aromatycznych; gdy dziecie źle się stawi do wychodu, wtedy ciągną za część która się ukaże, gubiąc przeto matkę razem z dziecięciem. — W Krakowie żyła akuszerka, twierdząc iż posiada sekret pewnych pigulek, którym się żaden rodzaj niepłodności oprzeć nie może, niemniej że takowe same przez się są dostateczne do upłodnienia kobiety tak iż bez obcowania małżeńskiego wcaleby się obeysć można.—Uchoway Boże! powiedział *Lafontaine*, zabłąkania się przez pomyłkę, do iakiego klasztoru Zakonnice, owych pigulek.

Włóscianie. Niektórzy pomiędzy niemi, spojrzawszy tylko na urynę, i nie badając w niczem chorego, daią swoje lekarstwa.

Blisko Krakowa żył wieśniak, maiący sobie za fraszkę to wszystko w cokolwiek Lekarze przy chorym zwykli wchodzić; dosyć mus było obwąchać samą koszulę pacyenta, a iuż ci głosił swoją wyrocznię, niewidziawszy wcale osoby iego. Zwyczajne i niezmiennie przezeń wskazywane lekarstwa, były iako to: odwar z Pyżu; kąpiel z porzniętych drobno rumianku i słomy; maź z piwem, masłem, i oleiem lnianym, co zmieszane nazywał balsamem. Za radę i lekarstwa bierał po 12 Złp.

Do pewnego, cudownie leczącego chłopca, udała się raz kobieta z piersią skirowaną; tę obłożył pewną rzeczą zracą, aż nareszcie pierś odpadła! i oto cud! pod nią dał się owemu chłopcu widzieć żółw żywy; kobieta umarła. Człowiek ten był niegdyś parobkiem u Chirurga Pruskiego.

Kaci, i niektórzy z włościan, trudnią się wyłącznie leczeniem wywichniętych i złamanych kości; lecz zobaczymy, z jakim skutkiem. Odprowadzają oni na swe wieysce członek wywichnięty, a układają złamany, chociaż naybardziej obrzmiały; tym sposobem, nietylko zadają cierpiącym osobom, bole okropne, ale nadto we dwa lub trzy dni po pierwszym przez nich opatrzeniu, wdaie się w część napuchłą gangrena, i chory na nią umiera. Tak to smutnie kończą się operacye przez ludzi tego rodzaju uskuteczniane!

Rzadko upłynie rok iaki, żeby w nim nieopodal który z mniemanych lekarzy, do wiadomości publiczney, iakiego lekarstwa, mające być go użytecznem w bardzo wielu, lub pomocnem na wszystkie choroby, a któreby niezyskało w publiczności mniey wiecey wziętości.

Zasadą takich ogólnych, przez szarlatanów używanych środków, są leki heroicznemi zwane, czyli działające gwałtownie, iako to: Arsenik, Przesolan Merkursu czyli Solan żywego Srebra przekwaszony, *Gummi-gutti*; Siarczan cynkowy, Ałun, Mlecznik czyli Psie-mleko, i wiele innych.

O środkach służących do ochrony mieszkańców od zgubnego wpływu przywłaszczycielów leczenia.

1-o Fizycy powinni sporządzić dokładne imienne listy osób, trudniących się w ich okręgach leczeniem i lekarstwami, takowe dać drukować, i to co rok z potrzebnymi odmianami powtarzać.

2-o Pewną, do ilości Aptek stosowną liczbę takowych exemplarzy niechby każdy Fizyk udzielił praktykującym w jego obrębie Lekarzom i Chirurgom, aby ci w rubryce próżnej obok imion drukowanych znajdować się mającey, nazwiska swoje własnoręcznie wpisali; te exemplarze powinni Fizycy następnie między Aptekarzy rozdzielić, iżby fuszerzy niemogli podpisywać cudzych imion na receptach.

3-o Rząd niechby rzeczony spisy udzielił bezpłatnie publicznym urzędnikom policyjnym i zdrowia, i zobowiązał oraz wszystkich lekarzy i chirurgów, do nabycia takowych, aby każda z osób wymienionych, mając przed oczyma listę upoważnionych individuów lekarskich, mogła pewnością działać przeciw fuszerom.

4-o Osobom, zajmującym się, aczkolwiek bezinteresownie i nawiasem tylko, leczeniem, a to powodowanym źle zrozumianą miłością ludzi, trzebaby takowego zakazać pod wielką karą pieniężną.

5-o Golarzom i Akuszerkom, Kandydatom Medycyny, i Chirurgii, tudzież Katom, i t. d., którzy niewyuczywszy się nigdzie ani Medycyny, ani Chirurgii, nieposiadają żadnych dokumentów któreby do praktyki lekarskiej lub chirurgicznej upoważnić mogły, wypada zakazać wszelkiego leczenia, z tem zastrzeżeniem, że któren z nich, objęty niniejszym artykułem przykaz przestąpi, ten za pierwszą razą karze pieniężnej, za drugą karze więzienia od dni 14-tu do 6-iu tygodni, a nawet karze Cuchthausu od 3 do 6 miesięcy, popadnie, za trzecim zaś razem, po wytrzymaney podwójney karze, cudzoziemcy za granicę wyprowadzeni, a następnie powróciwszy, iak włóczęgi traktowani; kraiovcy zaś, z mieysca gdzie się zakazanem rzemiosłem trudnili, wypędzeni zostaną.

W Montpellier we Francyi, odkrywszy fuszera lekarzacego, wolno go było wsadzić tyłem na chudego osła, i w tym stanie oprowadzać szyderczo po całym mieście; przytem lżyło go pospólstwo, błotem nań ciskało i biło.

6-o Kobietom, niemającym patentów na akuszerstwo, a trudniącym się dawanem pomocy przy porodach, zakazać nadal praktykowania tey sztuki, pod karą §§ 710 i 711 Prawa Krym. Prusk. przepisaną.

7-o Chirurgom II-go rzędu przykazać, żeby się pod karą pieniężną, i więzienia § 703 Prawa Prusk. Krym. przepisaną, nieważyli wdawać w leczenie chorób wewnętrznych, wyiawszy przypadki nagłego ratunku wymagające, iakimi są utonięcie, uduszenie, i t. d.

8-o JW. Namiestnik Królewski zapatrując się na zbawienne ustawy, Monarchów zaiętych dobrem swych ludów, iakoto Austrii i Pruss, niechby raczył wydać ze swoiey strony Dekret zakazujący lekarzom wojskowym, niemającym patentów akademickich, trudnienia się leczeniem osób cywilnych, szczególnie w mieście stołecznem Warszawie. Dotąd bowiem są w wojsku cierpianemi niektórzy z przyiętych dawniey chirurgów, którzy się sztuki lekarskiej nigdzie nieuczyli, i patentów na żadne stopnie akademickie nieposiadają, a mimo tego trudnią się wszelkiemi kuracyami osób cywilnych.

9-o W mieście stołecznym Warszawie niechby się w rękę Prezydenta znajdowała lista imienna lekarzy i chyrurgów wszelkich stopni, przy wojsku będących, z wymienieniem, na iaki stopień akademicki, gdzie i kiedy każdy z nich Dyploma otrzymał, i którzy się z takowych w Warszawie znajduią; niemniey zdałoby się Prezydentowi odbierać wiadomość o wojskowych lekarzach, wychodzących z Warszawy, i na tychże miejsce nowo przybyłych, dla wydawania stosownych poleceń do aptekarzy.

10-o Rząd niechby zobowiązał lekarzy i chirurgów, iżby na receptach nazwiska swoje całkiem i wyraźnie podpisywali, tudzież sposób używania każdego lekarstwa dołączali, iakoteż tytuł akademicki.

11-o Aptekarzom przykazać, żeby pod karą 50 talarów za pierwszym, a pod karą zamknięcia apteki za drugim przestąpieniem, lekarstwa tylko za receptami w sposobie w poprzedniczym Numerze podanym, urządzonemi, wydawali.

12-o Ustanowić powierzchowny, każdego w oczy uderzający znak rozmaitego usposobienia chirurgów, to iest, zalecić umieszczenie nad miedniczkami cerulicznemi, na tablicy napisu, stopień naukowy pryncypała odznaczający, iak n. p. Chirurg I-go, lub II-go rzędu, albo Balwierz czyli Golarz.

13-o Rada Ogólna Lekarska niechby Prezydenta M. S. W. zawiadamiała o każdym przez nią świeżo upoważnionym Lekarzu, Chirurgu, Okuliście, Dentyście, i t. d.

14-o Ustanowić, że żadnemu nowo przybywającemu Lekarzowi, Chirurgowi, i t. d. dotąd praktykować nie wolno, dopokąd nieokaże właściwemu Fizykowi tak swego Dyplomu, iakoteż świadectwa kwalifikacyi od Rady Ogólnej Lekarskiej, niemniej i Patentu od Komissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policyi, onegoż do praktykowania Sztuki Lekarskiej upoważniającego.

15-o Rząd troskliwy o dobro nieszczęśliwych, obmyśli środki takiego urzędu szpitali, żeby w nich każda uboga, chorobą złożona osoba, z łatwością przyjętą i należycie pielęgowaną byź mogła.

16-o W mocy Rządu iest, zobowiązać Zwierzchności mieyscowe, aby te, spostrzegłszy osobę trudniącą się leczeniem, a nie obiętą listą drukowaną, zawiadomiały o tem właściwych fizyków.

17-o Nayprzewielebniejsi IchMość XX. Biskupi niechby w swych dyecezyach, Proboszczów i Wlkarych, do których się zwykli garnąć biedni, szukając rady i pomocy, zobowiązali oświecać w tem parafianów, że powierzać się w chorobach uczniom medycyny lub chirurgii, akuszerkom, golibrodom, katom, i t. d., iest to dobrowolne zybóystwo na sobie popełniać.

18-o Rząd zechce obostrzyć przykaz, aby się nikt nieważył wprowadzać do kraiu, lekarstw złożonych, mających służyć na wiele chorób.

19-o Chirurgom, utrzymującym razury, potrzeba przykazać, żeby się odtąd pod sarową odpowiedzialnością, nieważyli przyjmować w termin młodzieńców, bez poprzedniczego wyrzeczenia o tychże zdatności przez właściwych fizyków.

20-o Balwierzom exystującym przykazać, żeby uczniów swoich, pod karą 50 dukatów na lekcyje lekarskie regularnie posyłali. Niektórzy bowiem z chirurgów, osobliwie starego etatu, którzy z odrobiną ladaiakich wiadomości, przy małym zachodzie, niegdyś mistrzami zostali, niedozwalając młodzieńcom uczyć się, tem ich zaspakajają, że i bez mozolenia się dostąpią z czasem mitry princypalsko-cerulickiej. Tym sposobem łatwowierna i do próżniactwa skłonna

młodzież czas marnotrawi, najlepsze usposobienie i największe talenta na nic się przydać nie mogą.

21-o Razury czyli izby balwierskie tworzą nieustannie mnóstwo fuszerów lekarskich: Rząd niechby przeto niewydawał żadnych więcej konsensów do zakładania i utrzymywania rzeczonych izb.

22-o Golenie brody poruczyć, iak w wielu innych krajach, fryzerm: chirurgiia bowiem z tą czynnością niema nic wspólnego.

23-o Osoby handlujące towarami lekarskiemi, wypada przysięgą zobowiązać do zachowania następujących przepisów:

a) Żeby w składach swoich nie utrzymywali żadnych preparatów, lecz same surowe materyały;

b) Żeby takowe surowe leki, tylko w znacznych ilościach (*en gros*) sprzedawali;

c) Żeby w księgę osobną porządnie zapisywali: kiedy? w iakiej ilości? i komu? każdy z materyałów odprzedali.

24-o Takowe składy materyałów aptecznych, powinny, dla przekonania się o wykonywaniu dopiero pomienionych przepisów podlegać coroczney niespodziewanej rewizyi, mającey oraz za cel dochodzenie dobroci samychże leków.

Redaktor i Wydawca *J. Polak.*

W I N O
S A I N T - R A P H A È L .



Wino Saint-Raphaël pomaga trawieniu. Smak wina tego znakomity i dobrze wpływa na podniesienie sił. Wino to przygotowane jest według metody *Pasteura*. Zwracać baczną uwagę, by każda butelka zaopatrzona była w stempel russkiej komory celnej. Dostać można we wszystkich Handlach Win, Składach Aptecznych i aptekach.

WYBORNE W SMAKU.

TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARU

W. KIJOK & C^o

ulica Żelazna Nr. 59.

Telefonu Nr. 596.

S P E C Y J A L N A

Fabrykacya Lodu Sztucznego

KRYSTALICZNEGO i HYGIENICZNEGO

za pomocą maszyn systemu Lindego.

Cena za blok wagi 1½ puda 60 kop.

w abonamencie 10% rabatu.

Do wewnętrznego użytku dla Restauracyi, Cukierni,
Aptek, Szpitali, Domów prywatnych etc. etc.

Lód sztuczny przewyższa swą twardością, przezroczystością i siłą oziębiającą lód naturalny, nadto wyrobiony z wody wodociągowej lub dystylowanej — nie posiada bakteryi.

BROWAR wyrabia:

Piwo Bawarskie Lagrowe.

" Pilzeńskie na sposób zagraniczny.

" Monachijskie ciemne.

" Export.

Prospekt na r. 1897 wydawnictwa
DZIENNIK RUSKIEGO TOWARZYSTWA
OCHRONY ZDROWIA NARODOWEGO.

Pismo wychodzi miesięcznie zeszytami zawierającymi 5 — 7 arkuszy druku, według następującego programu:

1) Prace oryginalne, 2) sprawozdania o posiedzeniach Towarzystwa, 3) korespondencje, 4) sprawozdania z literatury russkiej i obcej z dziedziny biologji, statystyki, epidemjologii, hygjeny, balneologii i klimatologii, 5) krytyka i biblijografia, 6) kronika, 7) ogłoszenia, 8) dodatki.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi 4 ruble rocznie. Przyjmuje się przedpłata: w Petersburgu w biurze redakcji (Кабинетская ул. д. 4), w księgarniach Rikkera (Невский д. 14), Karbasnikowa (Литейный, д. 46), Piotrowa (Нижегородская, д. 17), Jaroszewskiej, Sojkina i in. Można zamawiać pisma za zaliczeniem pocztowem, załączając dokładny adres.

Cena ogłoszeń jednorazowych: za całą stronę 8 rubli, za $\frac{1}{2}$ strony 4 ruble, za $\frac{1}{3}$ strony 3 ruble.

O każdej książce nadesłanej do redakcji drukuje się ogłoszenie.

Egzemplarze z r. 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, i 1896, kosztują po 3 ruble, z przesyłką.

Redaktor A. Lipskij.

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hygieniczna
w Warszawie
1887 r.

GOSPODARSTWO MLECZNE

DYPLOM
UZNANIA

MŁYN PAROWY,

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu

oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH

KAROLA HENNEBERGA

Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:

MLEKO HYGIENICZNE NIEZBIERANE.

Produkcja powyższego mleka dostarczaną jest każdodziennie do Warszawy w 2-ich odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porcelanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w naczyniach szklanych. Niezależnie od powyższego Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka, Kefir oraz Masło własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako pokarm, głównie dla Niemowląt, Rekonwalescentów lub Osób chorych.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie

Królewska Nr. 21.

DWUTYGODNIK

ОБЩЕСТВЕННО-САНИТАРНОЕ ОБОЗРѢНІЕ

ma za główne zadanie omawianie praktycznych spraw higieny społecznej.

Program składają: 1) rozporządzenia rządowe, 2) artykuły programowe, 3) samodzielne i kompilacyjne prace naukowe, 4) korespondencje i przegląd działalności towarzystw sanitarnych, 5) sprawy społeczno-lekarskie, 6) Sprawozdania z piśmiennictwa, 7) krytyki i bibliografia, 8) Informacje, 9) Ogłoszenia.

Artykuły nadsełać należy pod adresem: Petersburg, Wasilewskij Ostrow, 4 linja, № 47, m. 4. Prenumeratę przyjmuje księgarnia A. M. Kałmykowej: Litiejnyj prospekt № 60.

Redaktor i wydawca J. Dmitrjew.

CESARSKIE KAUKAZKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

drukuje 2—3 razy na miesiąc **protokoły** swych zebrań i rocznie 2—3 tomów dzieła „*Medicinskij sbornik*.“ Prenumerata obojga wynosi 5 r. rocznie z przesełką. Prenumeratę przyjmuje Sekretarz Towarzystwa w Tyflisie. Towarzystwo wydało: **Trudy I sjezda kawkaskich wracej** (Cholera w r. 1892). Cena 3 tomów wynosi rubli trzy. Adres powyższy.

ВѢСТНИКЪ

Общественной Гигіены, Судебной і Практической Медицины

wydawany przez Departament Lekarski Ministerjum spraw wewnętrznych; wychodzić będzie w r. 1897 według dotychczasowego programu, miesięcznie w objętości 15 arkuszy.

Do programu pisma należą: hygiena publiczna, medycyna praktyczna (możliwie szczegółowe referety o pracach obcych oraz oryginalne artykuły obchodzące lekarzy-praktyków), medycyna sądowa, farmakologja, psychiatrja sądowa i kliniczna, przegląd działalności ziemstw i towarzystw lekarskich, bibliografia z wymieniem wszystkich dzieł lekarskich w języku ruskim wydawanych, kronika i rozmaitości.

Warunki przedpłaty:

Oprócz lekarzy urzędujących w zakresie ministerjum spraw wewnętrznych mogą prenumerować za sześć rubli na rok lekarze wojskowi, lekarze ziemst, lekarze-kobiety, lekarze fabryczni i t. p. (Dla innych przedpłata wynosi rocznie rubli siedm).

Przedpłatę można uiszczać ratami: przy zamówieniu 2 (lub 3) ruble, przed 1-ym kwietnia 2 ruble i przed 1 lipca 2 ruble.

1-y tom książki informacyjnej dla lekarzy (sprawocznaja kniga dla wracej). Cena rubli dwa (40 arkuszy druku).

2-gi tom — rubli 20 (40 arkuszy druku), książka zawiera artykuły o prawach obowiązujących lekarzy i większe prace z dziedziny higieny, balneologii, bibliografji i t. p.

Atlas roślin lekarskich flory rosyjskiej (25 arkuszy rysunków kolorowych). Cena dla prenumeratorów „Książki informacyjnej 1 rubel, oddzielnie — 2 ruble.

„МЕДИЦИНСКАЯ БЕСЕДА.“

Czasopismo popularne lekarsko-hygjeniczne z obszernym uro-
zmaiconym programem, nagrodzone złotym medalem na wystawie
hyg. w Petersburgu w r. 1892 rozpoczęło rok 10-y istnienia. Wy-
chodzi dwa razy na miesiąc zeszytami do 2 arkuszy druku. Cena
prenumeracyjna wynosi rubli pięć, dla felczerów, akuszerok i nauczy-
cieli wiejskich rs. trzy z przesłką. Prenumeratę nadsełać należy
do administracji pisma w Woroneżu, lub do znacznych księgarń.

CZASOPISMO TYGODNIOWE LEKARSKIE

„WRA CZ.“

Poświęcone wszystkim gałęziom medycyny klinicznej i hygjeny
i wszystkim kwestjom stanu lekarskiego dotyczącym, wychodzić bę-
dzie i w przyszłym 1897 r. w podobnym zakresie i według tego pro-
gramu jak w roku bieżącym.

Artykuły (w listach rekomendowanych) poselać należy na imię
redaktora, profesora Вячеслава Авксентьевича Манассеина (Петер-
бургъ. Симбирская, д. 12, кв. 6).

Cena wraz z przesyłką (a w Petersburgu — z odniesieniem)
wynosi 8 rubli rocznie, lub rs. 4 k. 50 na pół roku. — Prenumeratę
nadsyłać należy na imię wydawcy — Риккера (Петербургъ, Невскій,
14). Do wydawcy udawać się należy też we wszelkich sprawach go-
spodarczych (honorarjum, odbitki, numera nieodebrane i t. p.).

NOWINY LEKARSKIE

Organ Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Wychodzi na początku każdego miesiąca w Poznaniu staraniem *Komitetu Re-
dakcyjnego* składającego się z Dra **Chłapowskiego**, radzcy Dra **Koehlera**,
Dra **Święcickiego** z Poznania (redaktora głównego), Dra **L. Szumana**
z Torunia i Prof. Dra **Wicherkiewicza** z Krakowa.

Warunki przedpłaty:

rocznie: w Niemczech 12 mrk., w Austrii 7 zlr., w Królestwie Pol-
skiem i Rosji 6 rs., we Francji 15 fr.

półrocznie: w Niemczech 6 mk., w Austrii 3,50 zlr., w Królestwie
Polskiem i Rosji 3 rs., we Francji 7,50 fr.

Przedpłatę przyjmują oprócz urzędów pocztowych:

w Warszawie Gebethner & Wolff, Księgarnia.

w Krakowie Krzyżanowski, Księgarnia.

w Poznaniu J. Fr. Tomaszewski, drukarnia nakładowa, ulica Wil-
helmowska № 28.

Własnego wyrobu, nagrodzone złotym medalem na Warszaw.
Wystawie Hygienicznej w 1896 roku.

Kakao Kuracyjne,

Miałko proszkowane i pozbawione tłustych
części po Rs. 1 kop. 30, za 1 funt

ORAZ

ŁUPIŃKI KAKAOWE,

jako napój zdrowy, a nie narkotyczny,
w cenie 15 kop. za funt,

poleca firma

„RIESE & PIOTROWSKI“

w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w kantorze firmy, przy ulicy
Elektoralnej Nr. 23 w podwórzu,

detaliczna w filji

Senatorska Nr. 8

oraz we wszystkich handlach kolonjalnych
w Warszawie i na Prowincji.



SKŁAD WIN

J. LIJEWSKIEGO S^{KA}

Przysięgły dostawca win

DLA KOŚCIOŁÓW,

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr. 6.

naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża.

Poleca czyste i wystale **Wina Węgier-**
skie, oraz wszelkie gatunki win zagranicznych
stare **kuracyjne Koniaki**, przedewszy-
stkiem zaś **chorym i rekonwalescen-**
tom, używającym wina na wzmocnienie sił, szla-
chetniejsze gatunki **Maślaczy** i wytrawnych.
Kupującym wina węgierskie beczkami, obliczamy
cenę oryginalną. Na baryłki wysyłamy do wszystkich
stacyi dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie
począwszy od 3 garncy w cenie 5,00, 5,50, i 6,00
rs. za garniec.

Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

Poręczamy tylko za wina **sprowadza-**
ne wprost od firmy.

Дозволено Цензурою.—Варшава 19 Декабря 1896 г.

W Drukarni St. Niemiry Synów, Plac Warecki № 4.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Tom XII. 1896.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów,

Plac Warecki № 4.

1896.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 19 Декабря 1896 года.

SPIS RZECZY

Tomu XII-go „Zdrowia“

za rok 1896.

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

O wystawie higienicznej r. 1896 (str. 1, 41, 403). O złym stanie miasteczek naszych (77). O garbarniach warszawskich (117). W sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus (337, 437). O Towarzystwie walki z chorobami zakaźnymi (365). O naszym czasopiśmie (477).

ARTYKUŁY ORYGINALNE.

Miasto Zgierz ze stanowiska sanitarnego, p. Dra Sonnenberga (str. 3, 47, 86). Kilka słów o warunkach zdrowotnych szkół miejskich i chederów w Prenach p. Dra Gradeckiego (16, 60). Higieniczne warunki gimnazjum męskiego w Kaliszu, przez Dra Wojciechowskiego (42). Higjena m. Kalisza, p. Dra Merkiela (78). Kolonja lecznicza w Rymanowie, p. J. Bichniewicza (118). Szpital starozakonnych w Kaliszu, p. J. Rymarkiewicza (125). Materace dla szpitali, p. Dra Sakowicza (128). Bydłobójnia w Węgrowie, p. Dra Podolskiego (338). Sprawozdanie sanitarne Krakowa za r. 1895, przez Dra Buszka, fizyka m. Krakowa (336, 417, 452). Stan sanitarny m. Warszawy w r. 1895, przez J. Polaka (387). Przyczynek do sprawy partactwa lekarskiego na prowincji, przez Dra Sonnenberga (408, 445). Higjena powiatu Kaliskiego, przez Dra Dreckiego (440). Projekt oświetlenia elektrycznego m. Warszawy, przez J. Polaka (479). IX kongres hyg. międzynarodowy (red.) (482).

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

O szkodliwości jazdy welocypedowej (str. 24). Przyczynek do działania surowicy przeciwbłoniczej (24). Zmniejszenie śmiertelności w Monachjum (26). O znaczeniu higienicznym światła (66). Odróżnianie mleka gotowanego od surowego (67). Wrażenia z Londynu (67). Teorja czynnej i biernej odporności względem chorób zakaźnych (103). Bakterje w zawar-

tości kiszek noworodka (104). Przystawianie mąki przez ssawców (104). Wewnątrzmaciczne zarażenie dudem brzuszny (104). Zmęczenie psychiczne i wrażliwość skóry (105). Prawo francuskie z r. 1894 o tanich mieszkaniach (105). Śmiertelność dzieci (341). Prace o cholery azjatyckiej ogłoszone w r. 1895 (356). Znaczenie stanu cząsteczkowego środków dezynfekcyjnych (357). Śmiertelność z powodu ospy w r. 1892 (318). 21-szy zjazd roczny niemieckiego związku zdrowia publicznego (390). Listy o sprawach zdrowotnych z prowincji (395). O podskórnem stosowaniu materji pokarmowych (466). O polach irygacyjnych (466). Przepisy o przyrządzaniu zwierzęcych materji leczniczych (484). O ministerjum zdrowia publicznego (485). Ankieta o ostrągach (486). Konserwowanie owoców (488).

POSTĘPY PRAKTYKI SANITARNEJ.

Bydłobójnia w Kaliszu (p. Fedeki) (str. 22).

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE.

Str. 27, 106, 135, 358, 427, 467.

K O R E S P O N D E N C J E.

Z Grabowa, gub. Łomżyńska (str. 129).

K R O N I K A.

Statystyka i meteorologia.

Buletyn sanitarno-meteorologiczny za październik i listopad r. 1895 (str. 28). Haracz choroby (33). Buletyn sanitarny za m. grudzień (68), za styczeń 1896 (107), za luty (136). Tablica rodności w różnych państwach (470). Śmiertelność z chorób zakaźnych w czterech wielkich stolicach Europy (471). Wpływ rozvodu na samobójstwa i obłąkania (471).

Stan sanitarny krajów i miast. — Asenizacja. — Budownictwo.

Niepożądana innowacja (str. 33). Stan sanitarny Paryża (33). Insbruk jako stacja klimatyczna (470). Wysokie budynki w New-Yorku (471). Wodne szkło jako materiał tapetowy (472). Żółta febra (492). Cholera w Japonji w r. 1895 (492).

Bakterjologia.—Szczepienia ochronne.—Antyseptyka.

Stężona antytoksyna (str. 138). Śmiertelność z powodu błonicy pod wpływem leczenia surowicą (138). Z dziedziny antyseptyki (138). Surowica lecznicza i hydropatja (139). Komisja do zbadania sprawy szczepienia ospy w Anglji (397).

Stowarzyszenia i zjazdy sanitarne.

Budowle wystawy higienicznej (str. 135). Krakowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe (138). Wystawa pedagogiczno-hygieniczna w Smoleńsku (431). Towarzystwo muzeum społecznego w Paryżu (431). Ze zjazdu lek. w Moskwie (489). XIII międzyn. kongres lek. w Moskwie (490). Z wystawy w Niżnim-Nowogrodzie (489). Kongres w sprawie trądu (491). Polskie Towarzystwo lekarskie w Chicago (492).

Instytucje i zakłady dobroczynne i lecznicze.

Z warszawskiego zakładu leczenia zbroceń mowy (str. 109). Sprawozdanie ze szpitala dla dzieci fundacji Bersohnów i Baumanów za r. 1895 (110). Sprawozdanie z zakładu gimnastyki szwedzkiej (139). Instytut szczepienia ospy w Wilnie (431). Szkoły dozorczyń w Galicji (431). Z instytutu głuchoniemych i ociemniałych (470). Nowe zakłady lecznicze (489). Jubileuszowe Towarzystwo dozorczyń w Anglii (491).

R o z m a i t o ś c i.

Promienie Roentgena (str. 68). Praktyka lekarska we Lwowie (138). Ofiary zawodu (139). Z prasy (397). Godzina śmierci (398). Nowe wydawnictwa (431, 493). Jubileusz znieczulenia chirurgicznego (432). Strawność flaków (432). Henryk Dunant (489). Uniwersytet w Jurjewie (489). Wydział lekarski we Lwowie (490). Kobiety i sport kołowy (492). Podarunek królowej Wiktorji (492). Alkoholizm u dzieci (492). Henryk Mattoni (493).

Wiadomości drobne.

Str. 70, 359, 472.

N E K R O L O G J A.

Benjamin W. Richardson (493). Rochard (493). Dr Rogowicz (493).

W powyższym spisie rzeczy nie włączono numeru zbiorowego z miesięcy maja, czerwca i lipca, który oddzielną całość i odrębny układ przedstawia, a którego treść jest następująca:

Myślmy o zdrowiu, podał J. Polak (str. 141). — Przyczynek do badań antropologicznych nad ludnością królestwa Polskiego, podał K. Daniłowicz-Strzelbicki (154). — O karmieniu i sztucznem żywieniu niemowląt, podał Dr J. Kramsztyk (194). — Badanie mleka kobiecego i mamek, podał Dr A. Fruchtman (208). — Zabawki, podała A. Szye (214). — Budynek szkolny, podał M. Rudakowski (222). — Kanalizacja małych miast, podał E. Sokal (237). — Domy bez dachów i piwnic, podał E. Goldberg (242). — Ochrony, podał E. Konopczyński (245). — Domy sierot, podał Wł. Połkotycki (259). — Warszawski dom sierot po robotnikach, podał K. Horoszewicz (265). — Krótkie wskazówki dotyczące się higienicznego urządzenia warunków szkolnych,

podał J. Kühn (271).—Ociemniali i zakłady dla ociemniałych, podał Wł. Nowicki (275).—Głuchoniemi i zakłady dla głuchoniemych, podał Wł. Nowicki (280).—Kilka słów w sprawie zapobiegania zбочeniom mowy, podał Dr W. Oltuszewski (284).—Kolonie karne, podał prof. Miklaszewski (288).—Domy moralnie zaniedbanych dzieci, podał A. Moldenhawer (290).—Statystyka pożarów w Warszawie w okresie czasu 20-letnim (1875—1894) podał M. Ciemniowski (312).—Badania bakterjologiczne wypróżnień przy durze brzuszny, podał S. Sterling (317).—Wyrażenia znakomite dotyczące zdrowia (319).—

Uwaga. Numer ten wyszedł również w oddzielnej książce jako „Pamiętnik z Wystawy Hygjenicznej.“



PANORAMA TATR

przy ulicy Oboźnej.

Otwarta codziennie od godziny 10-ej do zmierzchu.

Cena wejścia w dnie powszednie 45 kop., w święta 30 kop.;
dzieci płacą połowę.

SPECYALNY ZAKŁAD

Trzy medale złote na ostatnich wystawach w Paryżu i w Warszawie.

KEFIR W DOMU.

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

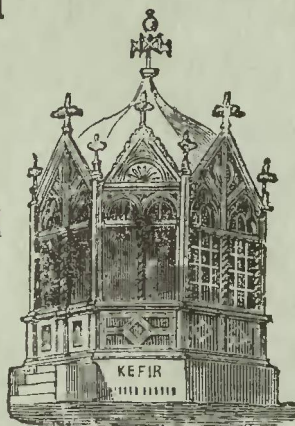
Z KAUKAZU

przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.



Wróciwszy z Kaukazu przywiozłam ze sobą wielki zapas najlepszych grzybków kefirowych do wyrabiania kefiru w domu. Do grzybków dołącza się dokładny, bardzo łatwo zrozumiały przepis do wyrabiania kefiru. Grzybki i kefir z nich, podług mego przepisu przyrządzony, został nagrodzony różnemi medalami.

Filja w Wilnie, Łodzi i Ciechocinku.

MATTONI'S

GISSHÜBLER

reinsten
alkalischer

SAUERBRUNN

ZAKŁAD KORACYJNY

I WODO-LECZNICZY

Giesshübl-Puchstein

pod Karlsbadem

ŹRÓDŁA

Giesshübler Sauerbrunn

PICIE WÓD I KĄPIELE.

MIEJSOWOŚĆ KLIMATYCZNA

Najlepszy napój dietetyczny i chłodzący.

HENRYK MATTONI, Franzensbad, Karlsbad, Wiedeń, Peszt.

247912

NATURALNY COGNAC

Z WINOGRON KRYMSKICH

fabryki „IMPERIAL“

W WARSZAWIE.

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „IMPERIAL“ jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD WIN
T. FUKIERA

istniejący przeszło 300 lat

NA STAREM-MIEŚCIE № 27/46.

Specyjalnie wina Węgierskie i inne wina
zagraniczne.

RUMY I COGNAKI.

PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY, KAKAO I CUKRÓW DESEROWYCH
Jana Fruzińskiego

w Warszawie,

poleca

Wyborną Czekoladę i Kakao w proszku
na sposób holenderski

oraz

Cukry deserowe, Czekoladki, Karmelki i t. p.

Wielki wybór

B o m b o n i e r e k

krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Cukry, zgodnie z wymaganiami *hygjeny* przyrządzane są na *natural-
nych sokach owocowych.*

Fabryka: Polna № 26/28, róg Mokotowskiej (dom własny).

Skład Główny i Kantor: Marszałkowska № 133.

Filja: Senatorska № 6, róg Miodowej.

Tom XII.

Nr 135.

Grudzień 1896.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów,

Plac Warecki № 4.

1896.

TREŚĆ NUMERU:

Artykuł wstępny (str. 477). — *Artykuł oryginalny*. Projekt oświetlenia elektrycznego m. Warszawy, podał J. Polak (str. 479). — IX międzynarodowy kongres higieniczny (str. 482). — *Dział sprawozdawczy*. Przepisy o przyrządzaniu na sprzedaż materji zwierzęcych dla celów leczniczych (str. 484). — Ministerjum zdrowia (485). — Ankieta o ostrygach (486). — Najlepsze sposoby konserwowania owoców (488). — *Kronika*. Nowe zakłady lecznicze (489). — Ze zjazdu lekarskiego międzynarodowego w Moskwie (489). — Z wystawy w Niżnim-Nowgorodzie (489). — XIII międzynarodowy kongres lekarski w Moskwie (489). — Wydział lekarski we Lwowie (490). — Jubileuszowe towarzystwo dozorezyń w Anglii (491). — Kongres w sprawie trądu (491). — Kobiety i sport kołowy (491). — Polskie towarzystwo lek. w Chicago (492). — Podarunek królowej Wiktorji (492). — Żółta febra (492). — Cholera w Japonji w r. 1895 (492). — Alkoholizm u dzieci (492). — Henryk Dunand (499). — Nowe wydawnictwo (493). — Henryk Mattoni (493). — Komitet w celu uczczenia pamięci Pasteura (493). — *Odcinek*. Przyczynek do partactwa lekarskiego (str. 494). — Ogłoszenia. — Spis rzeczy za rok 1896.

Komitet redakcyjny „Zdrowia” stanowią:

Pp. A. Bukowski, M. Ciemniowski, B. Danielewicz, inż. A. Grotowski, Dr. Garliński, E. Goldberg, bud., inż. Mościcki, Dr. A. Malinowski, Dr. J. Polak, inż. S. Sokal, Dr. S. Sterling, Dr. Szumlański, Dr. Tehórznicki.

URBANOWICZ I RÓŻYCKI.

Skład materiałów aptecznych,

LABORATORYUM

CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

i

PAROWA FABRYKA

ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH

Krakowskie-Przedmieście Nr. 17

wprost kościoła po Karmelickiego

W WARSZAWIE.

Wata i Gaza hygroskopijne i nasycane.

Bandaże

Ceratka do kompresów.

Papier synapismowy.

Vlinsi i Thapsia.

Plastry smarowane.

Dezynfector ścienny samo działający
(niezawodny środek na mole).

Oliwa najlepsza Nicejska i do palenia.

Esencya octowa.

Woda Kolońska.

Perfumy zagraniczne i krajowe.

Mydła toaletowe i lecznicze.

Wody mineralne.

Tran.

Benzyna do czyszczenia i palenia oraz
wszelkie materiały apteczne.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Ceny najniższe.

Warszawa. Grudzień 1896.

Mędrzec wschodni Sady powiedział w bardzo wielkiej liczbie swych przypowieści i tę, że „U biednego ręka możliwości skrepowana, a u bogatego noga dobrej woli złamana.“ — Nasza redakcja znajduje się ustawicznie w położeniu tego pierwszego. Pragnęlibyśmy bardzo wiele uczynić, niestety jednak z wysiłkiem zdobywamy się na to, co czytelnikom naszym ofiarujemy. — Znajdując atoli słabe naszych usiłowań poparcie, walcząc w ciągu dwunastu lat z trudnościami wszelkiej natury, musimy wreszcie zapytać siebie, czy wyniki, które osiągnęliśmy i osiągamy usprawiedliwiają walkę naszą z materjalnem niepowodzeniem, zależnem od obojętności ku naszej akcji literackiej większych zastępów ludzi, po których powołaniu moglibyśmy się spodziewać poparcia jedyne go organu higieny krajowej. — Czy nie na nas ciąży wina w tym względzie? Wady naszego pisma są nam aż nadto dobrze znane. Pismo posiada zbyt szczupłe rozmiary; materiał pożądany nie może się w nich pomieścić; dział referacyjny mniej lub więcej kuleje, najwięcej tracąc na tej szczupłości. Sam zresztą materiał bieżący u nas jest zbyt banalny jeszcze: rzuciwszy okiem dookoła, spostrzegamy, że hygiena marnie jest postawiona, że właściwie jedynie Warszawa posiada cząstkę nowożytnych urządzeń higienicznych; po za tem w całym kraju urzędnicy zdrowia nie mają w ogóle mówiąc, fizycznej możliwości zajmowania się serjo sprawami zdrowia społecznego; urządzenia higieniczne — to białe kruki; budżet sanitarny niektórych miasteczek wynosi parę rubli na rok! to też urągają one pierwotnym zasadom kultury ludzkiej. Wszak taki stan rzeczy sam przez się nędzny, wyradza w dodatku jeszcze apatję ogólną względem spraw sanitarnych; każda nauka, każdy argument spotyka się ze stereotypową odpowiedzią: „dajcie pieniędzy na wykonanie albo nie traćcie słów próżno“ i t. p. Pytamy tedy siebie, czy okres dwunastoletni istnienia „Zdrowia,“ okres który stanowi wszak przeszło setną część istnienia narodu naszego nie wystarcza do powzięcia wniosku o nieudanem doświadczeniu? Wszak wszystkie dotychczasowe próby stworzenia organów higieny spełzły na niczem; wszak przed nami już istniały w Warszawie: „Przyjaciel zdrowia“ i „Zdrowie“ i higieniczne dodatki do pism literackich i „dwutygodnik higieniczny,“ wszak przed paru laty założony „Przewodnik higien-

czny“ w Krakowie ledwie istnieje, wszak „Towarzystwo Przyjaciół zdrowia“ we Lwowie już przestało istnieć po kilku latach ciężkiego żywota, a Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie zagrożone jest tym samym losem! Czy usprawiedliwiony jest w istocie nasz upór, który sprawił iż ciężkie brzemię wydawnictwa nie siemy kilkakroć dłużej od każdego innego organu analogicznego, jakie istniały dotychczas, jeżeli nawet nie możemy dostąpić satysfakcji moralnej w samej treści i postaci naszego pisma. Nad tą kwestją zastanawialiśmy się wielokrotnie i zawsze z jednym skutkiem: pismo istnieć powinno! Ono jest pożytecznem i w ciągu dwunastu lat wiele sprawiło pożytku dla kraju. — W tym całym chaosie apatji ludzkiej i wynikającej z niej inercji czynu, prawo postępu nie może być z krete sem zdeptanem; gdzie brak systemu, gdzie niema normalnego ustroju, tam musi występować i występuje działanie zastępcze poświęcenia. Światło przenika do jednostek, a te wpływają na otoczenie. Od lat dwunastu przybyło nam niemało jednostek zamiłowanych w hygjenie; dziś w kraju są hygjeniści i znajdują się oni nie tylko w centrach ale i w zakątkach kraju; jedyny, powtarzamy, organ prasowy hygjeny był zarazem jedynym łącznikiem tendencji tych jednostek; spojrzymy na literaturę przed dwunastu laty i dzisiaj, a spostrzeżemy, że dawniej nie istniała hygjena prowincjonalna, dziś ona istnieje i rozwija się bez przerwy; najlepiej zaś przekonać się o tem można z roczników „Zdrowia.“ Dwie wystawy były chwilami największego natężenia zabiegów sanitarnych; one pobudziły zamiłowanie, wywołały dążności sanitarne, zachęciły przemysł w kierunku zdrowia społecznego. Z uwagami „Zdrowia“ liczyły się sfery w tym lub owym względzie decydujące, z nich korzystała częstokroć prasa; rację bytu tedy ono posiada. Jeżeli upadnie, to nie dla braku racji bytu, ale dla trudności materialnych w prowadzeniu jego. Jeżeli bowiem w ogóle pisma hygjeniczne są w całej Europie subsydjowane przez rządy lub towarzystwa hygjeniczne, to u nas, przy braku zapomóg, tembardziej w trudnem znajdujemy się położeniu. Jakoż liczymy jeszcze na poparcie ogółu i jeżeli zrozumiani będziemy przez większe niż dotychczas koła tych, na których liczyć mielibyśmy prawo, rozwijać nadal naszą pracę wydawniczą będziemy.

PROJEKT OŚWIETLENIA ELEKTRYCZNEGO M. WARSZAWY

podał Dr J. Polak.

Dzięki uprzejmości głównego inżyniera miasta a zarazem głównego inicjatora projektu, o którym mówić tu zamierzamy, jesteśmy w stanie opisać dokładnie projekt poniższy, którego urzeczywistnienie uważamy jeżeli nie za najpilniejszą to w każdym razie za jedną z pilnych potrzeb naszego miasta, nb. potrzeb, które nie przedstawiają do wykonania przeszkód ani nie pociągają kosztów, a zatem których urzeczywistnienie tylko od zabiegliwości zarządu miejskiego zależy.

W roku 1906 upływa termin kontraktu miasta z Dessauskiem Tow. gazowem; towarzystwo to mogłoby się stać panem sytuacji wówczas, gdyby chodziło o odnowienie kontraktu, a miasto nie było przygotowane wcześniej na wszelkie ewentualności; zaś kontrakt o tyle jeszcze przedstawia niedogodności dla miasta, iż fabryki i wszelkie przyrządy i t. p. nie przechodzą na rzecz miasta po pewnym terminie bez opłaty, ale za zwrotem około 5 milionów rubli; chyba że miasto przedłużyłoby znowu kontrakt obecny, wiążąc się w ten sposób aż do roku 1916.

Ponieważ atoli kontrakt pozwala miastu w każdej chwili urządzić inne oświetlenie byle nie gazowe, przeto urządzenie oświetlenia elektrycznego przedstawia już z tego względu wyrachowanie dla miasta, lecz wzgląd ten w obec innych, z naszego stanowiska, ważniejszych, na mniejszą zasługuje uwagę.

Chodzi przede wszystkim o higieniczną przewagę światła elektrycznego, którego charakter najbardziej światłu dziennemu odpowiada, które najmniej zanieczyszcza powietrze i nie wydziela ciepła, a zatem nieoszacowaną ma własność zwłaszcza dla gmachów publicznych i mieszkań, o czem szczegółowo nazbyt wiele było mowy. Ale tem nie ogranicza się znaczenie elektrycznego oświetlenia dla higieny, komfortu i porządku miejskiego. Niebezpieczeństwo pożaru jest tu najmniejsze, i dla tego nawet towarzystwa ubezpieczeń pobierają mniejsze opłaty od gmachów oświetlonych elektrycznością niż

od innych. Nic dziwnego, że przy drożyznie nawet elektryczności tam gdzie nie masz centralnych stacji miejskich, gmachy publiczne, fabryki i t. p., używają tego światła. Nadto, gaz niszczy roślinność, szkodliwym jest dla kwiatów i roślin pokojowych; w ogrodach nie może być stosowany z tych właśnie względów, ztąd ogrody publiczne oświetlane są naftą.

Operat wydziału budowlanego zaznacza, że drobny przemysł wiele cierpi na braku elektryczności, ze względu na niemożność wprowadzenia elektromotorów, a wprowadzanie innych motorów do mniejszych warsztatów jest zbyt trudne pod względem technicznym i prawnym oraz pod względem bezpieczeństwa publicznego. Nie mniej sprawa tramwaj elektrycznych zbliżałyby się ku urzeczywistnieniu, po urządzeniu stacji centralnej. Elektrotechnika, przedsiębiorczość techniczna zyskałaby też wiele.

Nic tedy dziwnego, że we Francji do 1-go stycznia 1895 roku stacje centralne oświetlenia elektrycznego urządzono w 328 miastach i wsiach na ogólną ilość 600,000 16-świecowych lamp żarowych, że w Niemczech w okresie lat 1888—1894 urządzono takich stacji 148 (493,081 lamp żarowych i 12357 łukowych 10-amperowych oraz motorów z siłą 5635 koni).

W elaboracie inżynierji znajdujemy następującą tabelkę:

Paryż posiada światło 250,000 lamp żar. 16-św. — łukowych						
Berlin	"	"	133,970	"	"	4725
Brema	"	"	26,000	"	"	300
Düsseldorf	"	"	15,832	"	"	489
Frankfurt n. Men.	"	"	25,000	"	"	150
Stuttgart	"	"	19,112	"	"	250
Hamburg	"	"	27,900	"	"	34
Kolonja	"	"	20,100	"	"	390
Amsterdam	"	"	31,400	"	"	—
Drezno	"	"	58,000	"	"	—

Obecnie Hamburg rozszerza już światło do 147,000 lamp żarowych. Hanower, Peszt, Medjolan i t. p. używają coraz więcej tego światła.

U nas, na zapytanie zarządu miejskiego, rozmaite instytucje odrazu zapotrzebowały 20000 lampek żarowych (właściciele sklepów i t. p. wcale nie byli zapytywani, a oni będą najwięcej potrzebowali).

Zarząd miejski odnosił się do całego szeregu znanych przedsiębiorstw światła elektrycznego w celu określenia warunków dla Warszawy. Podawano kosztorysy rozmaite, głównie w zależności od ilości światła; jedna z firm naprzykład obliczyła oświetlenie na sumę 4-ch milionów rubli przy sile 7200 koni, 900 lampek łukowych i 22000 żarowych, inna prawie na 2,250,000 przy 2700 koni i 48000 lamp żarowych i t. p. Na mocy danych, zdobytych po przeprowadzeniu tych studjów opracowany został projekt koncesji, który badany był szczegółowo pod przewodnictwem p. prezydenta miasta przy udziale elektrotechników i zarządu telegrafów rządowych. Za podstawę zaś przyjęto, aby oświetlenie elektryczne nie kosztowało więcej od gazowego. Obecnie siła światła (gaz) dla miasta przedstawia się jak następuje:

4912	latarni o 1	palniku po 12	świec	58944	świec
968	" "	2 " "	24 " "	23232	" "
8	" "	6 " "	72 " "	576	" "
22	" o	świetle wzmocnionem	200	4400	" "

Ogółem 87152 świec

O godzinie 1-ej w nocy część lamp gaszoną bywa; pozostaje światło o 75000 świec.

Według projektu koncesji światło składać będą:

233	lamp łukowych po 1000	świec	ogółem	233000	świec
5410	" "	po 12	świec	64920	" "

czyli światła będzie o 3,4 razy więcej niż obecnie.

Po 1-ej godzinie w nocy zamiast łukowych zapalane będą 50 świecowe lampy żarowe, tak iż po godzinie 1-ej światło pozostanie takim jak dziś co do siły.

Do koncesji wprowadzone są inne ważne detale, a mianowicie, że całe urządzenie po 35 latach przechodzi na rzecz miasta, że cena za kilowat — godzinę dla miasta wypadnie 12 kopiejek, dla konsumentów prywatnych w razie użycia lampki tylko w ciągu do 300 godzin na rok — 35 kop., i zmniejszać się będzie stosownie do użycia przez czas dłuższy, tak iż cena światła o 1-ej świecy wypadnie dla prywatnych konsumentów od 0,109 kop. za godzinę (gdy pali się mniej niż godzinę na dobę) do 0,067 kop., gdy palić się będzie średnio 8 godzin na dobę. (Przy oświetleniu gazowem konsument płaci obecnie 0,105 kop. za świecę). Oczywiście oświetlenie miasta pozo-

staje monopolem towarzystwa. Ceny dla prywatnych konsumentów przewidziane są niższe jak w Petersburgu (65 za kilowat — godzinę przy żarowych i 50 przy łukowych), w Hanowerze (37 kop.), Kolonji (40 kop.), Christianji (36 kop.), Paryż (40—50 kop.), licząc po długi kursu bieżącego.

Obecnie projekt komisji uzyskał już przychylną opinią ministerjum.

IX-ty MIĘDZYNARODOWY KONGRES HYGJENICZNY.

Ostatnie dziesiątki lat naszego stulecia nazwaćby można epoką kongresów naukowych; żywe słowo szczególną cieszy się w tej epoce sympatją uczonych. Wiadomo jednakże, że w ostatnich latach zaczęto się przekonywać, iż bynajmniej nie wszystkie kongresy prowadzą do celu; najbardziej zaś pod tym względem tracić zaczynają znaczenie kongresy ogólnolekarskie. W istocie postęp nauk ścisłych polega bardziej na pracy w laboratorjach i na porozumiewaniu się za pomocą do olbrzymich rozmiarów rozwiniętej prasy specjalnej. Z drugiej strony praktyka lekarska posiada charakter indywidualny, na sprawy zatem ogólne które miałyby być zapomocą porozumienia się żywym słowem rozstrzygane, bardzo mało pozostawia medycyna miejsca. Demonstracje chorych i omówienie spraw chorobnych demonstrowanych, należące do czynności towarzystw lekarskich więcej tu przynieść może pożytku od posiedzeń kongresu; tembardziej zaś spraw międzynarodowych bardzo mało tu może się znaleźć, gdyż sztuka lekarska po za dyplomami, sprawami etycznymi, pewnymi zwyczajami i t. p. już żadnych różnic o charakterze międzynarodowym nie przedstawia; a i tamte sprawy nie przez kongresy załatwiane być mogą. Sądzimy tedy, że jeżeli międzynarodowe zjazdy lekarskie przy olbrzymim materiale dzisiejszym z kliniki, prasy i praktyki, mają rację bytu, to powinny mieć charakter specjalny, jako zjazd szczupłego grona przedstawicieli danej specjalności medycznej, ludzi znających się nawzajem z prac naukowych, pragnących się poznać osobiście, przedyskutować sprawy zawile lub wątpliwe. Inna rzecz ze zjazdami na przykład geologicznymi, gdy chodzi o zbiorowe zwiedzanie i badanie formacji raz w tym, drugi raz w innym kraju. Nie mówimy tu o zjazdach w obrębie jednego kraju lub państwa odbywanych, gdyż takowe jako środek porozumiewania się i zachęcania wzajemnego do pracy zawodowej są niezaprzeczenie pożyteczne.

Zupełnie inaczej również ma się rzecz z międzynarodowemi kongresami higienicznymi. W sprawach higieny społecznej, gdzie chodzi o praktyczne stosowanie zarówno socjologii, prawa, administracji, jak fizjologii, chemji, budownictwa i inżynierji, gdzie chodzi częstokroć o porozumiewanie się międzynarodowe względem zapobiegania epidemjom i epizootjom, tu kongres posiada niezaprzeczone prawa bytu i jest niesłychanie ważnym środkiem postępu wiedzy społecznej. Nadto: rządy z obowiązku przyjmujące protektoraty nad podobnemi zjazdami, podobnie jak i inne rządy znajdować się znowu będą w pewnym stopniu pod wpływem tych kongresów, nie mówiąc już o lokalnem znaczeniu dla miast w których się odbywają. Dlatego też wnioski kongresów międzynarodowych stanowią zawsze ważne karty w dziejach higieny i materiał dla studjów specjalnych niezbędny.

Nie są pozbawione i kongresy higieniczne pewnych wadliwości w organizacji, ale dotychczas wśród całych legjonów ludzi tylko rozrywkami zajętych podczas kongresu, niebrakło nigdy najwybitniejszych powag sanitarnych z całego świata. Przedstawiciele kraju naszego przyjmowali bardzo słaby udział w tych kongresach, lubo istnieją przecież u nas pracownicy mogący przyczynić się obserwacją swą do ogólnego pożytku kongresu; trzeba się do tego przygotować, i dla tego wczesnie podajemy znane nam z pism higienicznych hiszpańskich dane o IX-ym kongresie higienicznym międzynarodowym, który odbędzie się w przyszłym roku w Madrycie.

Kongresy międzynarodowe higieniczne odbywają się co 2—3 lata. Pierwszy odbył się w Brukseli, drugi w Paryżu, trzeci w Turynie, czwarty w Genewie, piąty w Hadze, szósty w Wiedniu, siódmy w Londynie, ósmy w Peszcie. Propozycja delegacji hiszpańskiej uczyniona w Peszcie na kongresie a dotycząca urządzenia przyszłego zjazdu w Madrycie była jednogłośnie przyjętą, poczem niezwłocznie rząd hiszpański przedsięwziął kroki organizacyjne i już w październiku r. 1894, wydany został dekret królewski o organizacji komitetu. Dekret ten opiewa, że w r. 1897 urządzony ma być kongres międzynar. hyg. pod protektoratem królewskim oraz urządzoną będzie zarazem międzynarodowa Wystawa higieniczna. Minister rolnictwa ma być prezesem kongresu, wice-prezesem zaś podsekretarz ministerjum tego, sekretarzem głównym jest Dr. Amalio Jimeno; członkami zaś są reprezentanci niektórych wyższych urzędów państwowych oraz Król. Akademji lekarskiej, wydziału lekarskiego,

wydziału farmaceutycznego, akademji medyko-chirurgicznej, hiszpańskiego Tow. higienicznego, szkoły budowlanej, akademji nauk społecznych, akademji jurysprudencji i innych instytucji naukowych, których Hiszpanja liczy niepośledni szereg.

W d. 11 stycznia 1895 ułożono regulamin, który wszakże przed kilkoma miesiącami dopiero rozpowszechniają pisma hiszpańskie. Termin otwarcia (pod protektoratem króla Alfonsa XIII i matki Regentki) oznaczono na 11 Października 1897 r. Komitet organizacyjny składa się z 4 sekcji: wykonawczej, wystawowej, sekcji rozpraw i recepcyjnej. Składka członkowska wynosi 25 pesetas (25 franków), żony członków opłacają 10 pesetas. Prace na kongres nadsełane (na ręce głównego sekretarza) mogą być pisane w jakimkolwiek języku europejskim obecnie używanym oraz w łacińskim, oficjalne języki są: hiszpański, portugalski, francuzki, włoski, angielski i niemiecki.

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

Przepisy o przyrządzaniu na sprzedaż materji zwierzęcych dla celów leczniczych świeżo ogłoszone zostały w „Gońcu urzędowym“ (14 listopada st. st.) i opiewają co następuje:

Przyrządzanie wyciągów z narządów i ich pierwiastków działających: 1) Takowe dozwolone jest aptekom i specjalnym pracowniom zarządzanym przez lekarzy, chemików lub farmaceutów; 2) dla aptek nie jest to przyrządzanie obowiązującym, w razie zaś gdy zajmują się tem, obowiązane są zawiadomić władzę lekarską miejscową, ze względu na nadzór potrzebny. 3) Laboratorjom pozwolenia odnośnie udziela wyższa władza miejscowa administracyjna; 4) zarówno apteki jak pracownie obowiązane są dawać wyciągi wyłącznie ze zdrowych zwierząt pochodzące, przyrządzone zgodnie z wymaganiami nauki, bez żadnego sekretu w przyrządzaniu, obowiązane są dawać lekarzom potrzebne wyjaśnienia, prowadzić rejestr wyciągów, ekspedjować je na piśmienne zapotrzebowanie lekarzy i zapotrzebowania przechowywać, a w razie zaprzestania fabrykacji oddawać do miejscowego urzędu lekarskiego, ekspedjować w naczyniach wyjałowionych zamkniętych mocno, zaopatrzonych w napis, firmę, a w razie potrzeby i w oznaczenie siły, wydawać wreszcie po cenach zatwierdzanych corocznie przez urząd lekarski na podstawie przedstawionych danych o przyrządzaniu środka; 5) Wyższa miejscowa władza lekarska oprócz zwykłego nadzoru (rewizji aptek) może zarządzić specjalny nadzór i brać próbki wyciągów z aptek lub pracowni; 6) badanie próbek przez władzę lekarską powinno być w ciągu 4 tygodni najpóźniej ukończone, a we dwa dni po ukończeniu badania

zakomunikowane aptece lub pracowni; urząd lekarski w razie trudnych doświadczeń ma prawo zasięgać pomocy uniwersytetu lub innych podobnych instytucji.

7) *Przyrządzanie i ekspedycja surowic leczniczych i jadów bakteryjnych* podlega przepisom zamieszczonym w okólniku Ministra spraw wewnętrznych z d. 25 stycznia 1895 r. Nr. 130, który prawo odnośne udziela wydziałom lekarskim uniwersytetów lub innym odpowiednim instytucjom, wyjąwszy stacje szczepienia wściekliczny podlegające odrębnym przepisom; 8) instytucje nie pomienione w poprzednim paragrafie zarządzane przez osoby dobrze obznajmione z bakteriologią mogą starać się o prawo założenia takich pracowni, przez departament lekarski; 9) w razie zatwierdzenia osoby te lub instytucje podlegają nadzorowi za każdą razą ad hoc określone.

Winni przekroczenia przepisów wskazanych w paragrafach niniejszych podlegają karze przewidzianej w § 29 ustawy o karach stosowanych przez sędziów pokoju, wyd. 1885 r. o ile nie podlegają większym karom za przestępstwa przeciwne zdrowiu publicznemu.

Ministerjum zdrowia publicznego. Dr. Fazio omawiając odczyt świeżo zmarłego Benjamin Ward Richardsona na zjeździe inspektorów sanitarnych w Leeds, omawia detale przemówienia tego odnoszącego się do projektu utworzenia w Anglii ministerjum zdrowia publicznego, poczem wyraża desiderata własne odnośnie do zastosowania takiego projektu we Włoszech.

Myśl o oddzielnem ministerjum zdrowia wyrażoną była poraz pierwszy przez sławnego Edwina Chadwick'a już przed dwudziestu laty przeszło; Richardson nieco detaliczniej ją rozwija.

Oparta na „self-government“ względnie wspinała administracja sanitarna w Anglii rozmaite przeszła koleje. W r. 1834 założono *Poor-Low-Board* (centralny urząd dobroczynności publicznej) i ulepszono statystykę przez założenie urzędu głównego registratora urodzeń, małżeństw i zgonów. W 1848 roku wydano poraz pierwszy specjalne prawo sanitarne, *Akt o zdrowiu publicznem* oraz założono centralny urząd sanitarny (*Local government Board*). W r. 1875 wydano nowy systematyczny *akt o zdrowiu publicznem*, właściwy obowiązujący dziś kodeks sanitarny (Szkocja i Holandia posiadają niektóre modyfikacje kodeksu tego, jak również miasto Londyn nieco odrębnem prawem się rządzi). Gdy centralny urząd sanitarny czuwa nad zdrowiem całego kraju, ten ostatni podzielony jest na mnóstwo względnie drobnych obwodów miejskich i wiejskich. Zarówno pierwsze jak drugie posiadają własne rządy autonomiczne i mają z wyborów funkcjonującego urzędnika zdrowia publicznego (lekarza), inspektora szkodliwości, nadto wakcy-natorów publicznych, inżynierów i często chemików. *Local government Board* składa się z prezesa otrzymującego nominacją od królowej, z prezesa Rady Stanu, wszystkich ministrów, kanclerza, skarbnika, sekretarzy parlamentu oraz z sekretarza głównego, który podobnie jak prezes obiera się na czas nieograniczony.

L. G. B. składa się z dziewięciu departamentów: dobroczynności, prawnego, inżynierskiego, budowlanego, sanitarnego, szczepienia ospy, higieny przemysłu, wodociągów londyńskich i statystycznego. Departamentem spraw sanitarnych zarządza *urzędnik medyczny* L. G. B. mając do pomocy dziewięciu inspektorów sanitarnych.

Według obecnego projektu Richardsona utworzyłyby się miało odrębne i samodzielne ministerjum zdrowia publicznego, do którego należałyby: statystyka, meteorologja, sprawy sądowe w zakresie zdrowia publicznego, medycyna i hygiena publiczna w ścisłym znaczeniu, roboty publiczne w zakresie zdrowia. Minister miałby odrębne od innych ministrów stanowisko, a mianowicie nie należałby do tej lub owej partji politycznej i nie byłby ministrem parlamentarnym, mając udział tylko w debatach odnoszących się do zdrowia publicznego.

Dr. Fazio zaznacza, że obecny ustrój sanitarny Włoch wzorowany jest na angielskim i dyrekcja sanitarna ministerjum spraw wewnętrznych odpowiada L. G. B. angielskiemu. Oprócz dyrekcji istnieje Rada główna zdrowia publicznego i oddzielnie Rada zdrowia prowincjonalna, i główny urzędnik medyczny dla prowincji, a w obwodach również urzędnicy sanitarni. (W istocie jednak zachodzą tu wielkie różnice. *przyj. Red.*) Autor poleca projekt oddzielnego ministerjum zdrowia dla Włoch, przytaczając słowa Bertoniiego, inicjatora Rady zdrowia, który takową Radę uważał za pierwszy krok do utworzenia ministerjum. Atoli autor sądzi, że żadna różnica w stanowisku ministra w stosunku do innych ministrów, wbrew tendencjom Richardsona, istnieć nie powinna.

(*Rivista Internazion. d'Igiene* 10—11. 1896).

Ankieta o ostrygach. Najpoważniejszą instytucją urzędową w zakresie higieny społecznej jest departament lekarski angielskiego Local Government Board. Biuro to rok rocznie z wielkim nakładem pracy i środków materialnych urządza ankiety w tej lub owej sprawie sanitarnej państwa. Obecnie wydało gruby opatrzone kilkunastu wielkimi mapami i takąż liczbą tablic litograficznych tom o sanitarnych warunkach przemysłu ostrygowego. Punktem wyjścia ankiety był domniemany związek tego przemysłu z obserwowanymi w r. 1892 w Anglii nielicznymi przypadkami cholery. Dalsze obserwacje sanitarne doprowadziły do teorii o związku epidemji tyfusowych ze spożywaniem ostryg pochodzących z tej lub owej okolicy. Sir Wiliam Broadbent w r. 1895 zaznaczył iż udzielanie się tyfusu przez ostrygi nie ulega żadnej wątpliwości; prawie jednocześnie podobny pogląd ogłosił prof. W. H. Cohn w Connecticut, przytaczając przypadek 26 chorych tyfusowych którzy spożywali ostrygi pochodzące z sadzawki odległej o 250—500 stóp od ujścia kanału, do którego spływały wypróżnienia ludzi tyfusem dotkniętych. Podobnie Chantemesse w czerwcu roku bieżącego zdał sprawę w Akademji lekarskiej w Paryżu „o ostrygach i gorączce durzycowej.“ Rzec dotyczyła 14 osób cho-

rych na durzycę, którzy zapadli na nią po spożyciu ostryg pochodzących z sadzawki zanieczyszczonej wypróżnieniami tyfusowemi.

Ankieta angielska opisana świetnie przez znanego medycznego urzędnika „Loc. Gov. Board“ Dra Thorne-Thorne, dokonana została przez delegatów którzy zbadali miejscowości i urządzenia do tużenia i przechowywania ostryg służące oraz przez znanego powszechnie bakterjologa Kleina i jego pomocników.

Co się tyczy miejscowości i urządzeń do przechowywania ostryg służących, to takowe rzadko mogły być uznane jako teoretycznie nie podejrzane o możliwość zarażenia, o ile że sadzawki i doły te znajdują się w bliskości ujść rzek, a również w bliskości ujść znajdują się wyloty kanałów. Niektóre sadzawki tego rodzaju położone są pomiędzy dwoma wylotami kanałów prowadzących ścieki i t. p.; obserwowano na przykład dół taki w odległości kilkudziesięciu łokci od wylotu rury klozetowej. Samo przez się rozumie się, że istnieją i lepsze, i zupełnie dobre warunki, ale przypadki te do zbyt częstych zaliczone być nie mogą.

Co się tyczy wyników poszukiwań bakterjologicznych, to takowe wykonał Dr. Klein według następującego schematu:

1) Zachowanie się lasecznika tyfusowego i cholerycznego lasecznika Kocha w ściekach i w wodzie świeżej.

2) Zachowanie się tychże laseczników w czystej wodzie morskiej.

3) Doświadczenia nad zachowaniem się ostryg w stosunku do lasecznika tyfusowego i lasecznika cholery.

4) Bakterje obserwowane w ostrygach z różnych miejscowości kraju pochodzących.

Co się tyczy pierwszego pytania, takowe rozstrzygnięte zostało raczej w ujemny sposób, gdyż w ściekach bakterje specyficzne, mianowicie bakterje durzycy i bakterje Kocha z wielką trudnością w ogóle były wykrywane. Dr. Klein przypuszcza, że tylko codzienne przez długi czas badania laboratoryjne mogłyby wskazać obecność laseczników tych w ściekach, tem bardziej w obec znanych przypadków, że w ściekach kanału prowadzącego wprost wypróżnienia chorych na tyfus już nie znajdowano laseczników.

W drugiej serji doświadczeń Dr. Klein otrzymał wyniki dodatnie zakazając zawartą w szklanych naczyniach wodę morską (po 200 C. sześć. we flasce), każdym z dwóch pomienionych gatunków bakterji: przekonał się on że lasecznik durzycy do czterech tygodni zachowywał w wodzie wszelkie cechy normalne, morfologiczne, hodowlowe i fizjologiczne, zaś lasecznik Kocha znajdował się w wodzie w ciągu dwóch tygodni. Woda przechowywana była w termostacie przy 37°C. bakterje jednak zmniejszały się liczebnie.

Podobne doświadczenia wykonano naśladowując poniekąd wodę bieżącą, przez wypuszczanie codzienne pewnej ilości wody i dolewanie świeżej; w tym celu już Dr. Klein posługiwał się naczyniami zawartości trzech galonów. Laseczniki tyfusowe acz zmniejszały się w liczbie,

istniały do 3 tygodni, zaś hodowane laseczniki Kocha zmieniły się morfologicznie po upływie 4—5 dni, po upływie zaś tygodnia dawały i hodowle odmienne.

Ostrygi wyjęte z miejsc pozornie wolnych od zanieczyszczeń dokładnie oczyszczone z wierzchu wrzucano do wody morskiej zanieczyszczonej w pracowni lasecznikami; po upływie kilku dni zawierały one laseczniki.

Następnie badając ostrygi pochodzące z miejsc o których mowa, lecz niepoddane powyższym eksperymentom, Dr. Klein nie znajdował w nich żadnych bakterii, które mogłyby świadczyć o zanieczyszczeniu ściekami. Przeciwnie ostrygi pochodzące z sadzawek oczywiście zanieczyszczonych, zawierały *bac. coli*. Laseczników specyficznych nie znajdowano w ogóle; w jednym atoli przypadku przy bardzo podejrzanych okolicznościach wykryto lasecznik tyfusowy Ebert'a w mięsie i w płynie ostrygi.

Porównyując wyniki ankiety z obserwacjami przedstawionymi przez Chantemessa w Akademii lekarskiej w Paryżu oraz z obserwacjami amerykańskimi, Thorne-Thorne przychodzi do wniosku, że o ile w wielu głównych miejscach łowli ostryg w Anglii istnieją warunki zapewniające czystość ostrygom o tyle znowu i ostrygi z innych krajów pochodzące nie są również wolne od zarzutów. Istnieje tedy konieczność poddania przemysłu ostrygowego specjalnemu nadzorowi higienicznemu.

Najlepsze sposoby konserwowania owoców. „Révue Scientifique“ z d. 5 grudnia r. b., podaje wskazówki zaczerpnięte z „Gazette agricole“ odnośnie do konserwacji owoców, które o tyle ważne mają znaczenie iż owoce (u nas równie jak w Paryżu) szybko po ukazaniu się w handlu, dostają plam i ulegają gniciu. Doświadczenia wykonane przed ekspedycją owoców wykazały co następuje:

Owoce owinięte w papier jedwabny przechowywały się wybornie przez cały czas eksperymentu.

Nieco gorzej lubo jednak dobrze konserwują się gruszki i jabłka w strózkach bardzo cienkich z drzewa sosnowego lub jodłowego.

W słomie jęczmiennej owoce nie miały plam ani nie traciły smaku; ale wolniej dojrzewały niż przy dwóch poprzednich sposobach.

Jabłka i gruszki nie konserwują się dobrze w sianie, dostają plam i posiadają pewien posmak siana.

To samo odnosi się do opilek drzewnych, w których owoce szybko ulegają zniszczeniu.

W pokruszonej słomie gruszki konserwują się dość dobrze, natomiast jabłka szybko się psują, zupełnie odwrotnie ma się rzecz z suchymi liśćmi, w których jabłka tylko konserwują się dość dobrze.

Najlepszą metodą jest konserwowanie w piasku po uprzednim owinięciu w papier jedwabny.

K R O N I K A.

Nowe zakłady lecznicze. Gdy w wielkich szpitalach publicznych niezmiernie słaby postęp u nas od wielu lat zauważyć się daje, prywatne zakłady lecznicze za to czynią, co mogą, aby brakowi komfortu dla chorych zaradzić. W tych dniach byliśmy na otwarciu dwóch tego rodzaju instytucji.

Przytułek położniczy Drów Guirarda i Fruchtmana, przy ulicy Polnej № 42 odznacza się czystością, skromnem ale zupełnie higienicznem urządzeniem, dokładną wentylacją (wodną), jedyną wadę mając, że jest na 3-em piętrze umieszczony. Łóżek 6.

Zakład leczniczy dla dzieci, Dra Bączkiewicza przy ulicy Ogrodowej № 17 urządzony na większą skalę, w zupełnie prawie wiejskiem otoczeniu, wybornie skanalizowany, odznacza się zupełnym komfortem sanitarnym. Meble gładkie białe, materace przeważnie słomiane, pomysłu Dra Sakowicza, sala operacyjna wybornie oświetlona i zaopatrzona w przyrządy i meble wymienite, wentylacja wodna, czynią mały ten szpitalik, mogący do 20 dzieci pomieścić, świetną rezydencją dla małych pacjentów. Oprócz Dra Bączkiewicza zajmują się w zakładzie leczniczym Drzy Bronisław Sawicki, Wołyński i Cetnarowicz.

Ze zjazdu lekarskiego międzynarodowego w Moskwie. Komitet XII zjazdu lekarskiego przypuszczając, że niektórzy członkowie kongresu zechcą zwiedzić Wołgę udał się do Prof. A. Haya w Kazaniu z prośbą o urządzenie miejscowego komitetu recepcyjnego. („Wracz“ № 45—1896).

Uniwersytet w Jurjewie. Podczas gdy w roku 1890 na uniwersytecie jurjewskim znajdowało się 1664 studentów, w roku bieżącym liczba ich już spadła do 932 czyli o 44%; nadto w tej ostatniej liczbie znajduje się 40 seminarzystów bez atestatów dojrzałości, którzy dawniej przed reformą nie byli dopuszczeni („Wracz“ 45—1896).

Z wystawy w Niżnim-Nowogrodzie. Dr Żbankow w korespondencji do czasopisma „Wracz“ zaznacza względne ubóstwo działu sanitarnego na wystawie wzmiankowanej, oraz wspomina o pewnych niewłaściwych odczytach z dziedziny zdrowia społecznego, podając jako przykład odczyt dymisjonowanego inżyniera wojskowego p. t. „Leczenie ludzi bez wszelkich lekarstw z chorób gardła, wątroby, nerek i żołądka,“ albo innego autora „Leczenie uderzonych, stłuczonych, oparzonych, chorych na raka, na reumatyzm, za pomocą nowo wynalezionej środka. („Wracz“ 47—1896).

XIII-ty międzynarodowy kongres lekarski w Moskwie (od 19 do 26 sierpnia now. st. 1897 r.). Ze świeżo nadesłanego nam szczegółowego obwieszczenia komitetu podajemy następujące detale:

Komitet wykonawczy składają następujący profesorowie uniwersytetu: Prezes J. Klein (Moskwa), wice-prezes A. Kożewnikow (Moskwa), główny sekretarz W. Rott, kasjer N. Filatow (Moskwa), sekretarze: pp. Djakonow

(Moskwa), J. Neiding (Moskwa), W. Tichomirow (Moskwa). Członkowie: S. Korsakow (Moskwa), J. Ogniew (Moskwa) i W. Szerwiński (W. Moskwa).

Program podzielony jest na oddziały, a oddziały na sekcje.

1-szy oddział obejmuje: Antropologję, Anatomję normalną i Histologję,

2-gi oddział obejmuje Fizjologję i Chemję fizjologiczną.

3-ci: Patologję ogólną i Anatomję patologiczną.

4-ty: Ogólną Terapję.

4-ty *b*: Farmakologję.

4-ty *c*: Farmakognozję i Farmację.

5-ty: Choroby wewnętrzne.

6-ty: Choroby dzieci.

7-my: Choroby nerwowe.

8-ty: Choroby skórne i weneryczne.

9-ty: Chirurgję.

9-ty *a*: Dentystykę.

10-ty: Medycynę wojskową.

11-ty: Oftalmologję.

12-ty: (niewydrukowany).

12-ty *a*: Otiatryę.

12-ty *b*: Laryngologję i Rynologję.

13-ty: Akuszerję.

14-ty: Hygjenę, Statystykę, Medycynę społeczną i Epidemjologję.

15-ty: Medycynę sądową.

Składu osobistego członków działu Hygjeny oraz programu tego działu niema dotychczas; zaznaczono, że będzie wydrukowany wkrótce oddzielnie.

W innych sekcjach nazwiska przewodniczących podane jak następuje:

Antropologja (Prof. Anuczyn), Anatomja (Dr Ziernow), Fizjologja (Prof. Ogniew), Fizjologja (Prof. Sieczenow), ogólna Patologja i Analogja Patolog. (Prof. Focht i Prof. Nikiforow), Ogólna Terapja (Prof. Czerinow), Farmakologja (Prof. Bogosławskij), Farmacja (Prof. Tichomirow), Choroby wewnętrzne (Prof. Ostroumow), Choroby dzieci (Prof. Filatow), Choroby nerwowe i psychiatryja (Prof. Kożewnikow), Choroby skórne i weneryczne (Prof. Pośpielow), Chirurgja (Prof. Bobrow), Choroby zębów (Prof. Rein), Medycyna wojskowa (Prof. Łowszyn), Choroby oczu (Prof. Kriukow i Prof. Eweckij), Choroby uszu (doc. von Stein), Choroby gardła i nosa (doc. Stiepanow), Akuszerja i Giniatryja (Prof. Makiejew i Śniegirow), Medycyna sądowa (Prof. Neiding).

Wydział lekarski we Lwowie. Wydział lekarski Uniwersytetu lwowskiego ukonstytuował się na początku bieżącego roku szkolnego a pierwsze posiedzenie odbył w dniu 11 Listopada 1896 r. W skład grona profesorskiego wchodzi obecnie pięciu profesorów zwyczajnych i jeden nadzwyczajny, a mianowicie: Prof. Dr Henryk Kadyi, przełożony instytutu anatomji opisowej, Prof. Dr Jan Prus, przełożony instytutu patologii ogólnej i doświadczalnej, prof. Dr Andrzej Obrzut, przełożony instytutu patologiczno-anatomicznego, prof. Dr Władysław Niemiłowicz, przełożony instytutu chemii lekarskiej, Prof.

Dr Wacław Sobierański, przełożony instytutu farmakologii i farmakognozji, tudzież Prof. Dr Adolf Beck, przełożony instytutu fizjologicznego.

Dziekanem wydziału lekarskiego na rok 1896/7 został wybrany Prof. Dr Henryk Kadyi, prodziekanem Prof. Dr Jan Prus, a delegatem do senatu akademickiego Prof. Dr Andrzej Obrzut.

Asystentami na lwowskim wydziale lekarskim zamianowano: przy katedrze anatomji opisowej Dr Leona Świeżawskiego, przy katedrze histologii i embryologii Dra Tadeusza Praszila, przy katedrze fizjologii: Dra Adama Jasińskiego i p. Bolesława Błażka, przy katedrze chemji lekarskiej Dra Juliusza Hückela, przy katedrze farmakologii i farmakognozji Dra Józefa Kryskowskiego, przy katedrze patologji doświadczalnej Dra Romana Serkowskiego, przy katedrze anatomji patologicznej Dra Aleksandra Teichmana i Dra Pawła Kucere.

Funkcje demonstratorów pełnią: przy katedrze anatomji opisowej kand. Alfred Burzyński i kand. Józef Markowski, przy katedrze patologji doświadczalnej Dr Janusz Niementowski, a przy katedrze farmakologii i farmakognozji Dr Stanisław Klocek.

Na wydział lekarski we Lwowie w półroczu zimowem roku szkolnego 1896/7 zapisało się zwyczajnych słuchaczy 111, a mianowicie na III rok 58, na II rok 26, na I rok 27.

Jubileuszowe towarzystwo dozorczyń w Anglji. Z powodu mającego nastąpić wkrótce obchodu sześćdziesięcioletniego jubileuszu panowania Królowej Wiktorji utworzył się komitet pragnący uświetnić obchód ten założeniem olbrzymiego Towarzystwa jubileuszowego dozorczyń. Inicytywę właściwie dała sama królowa przed kilku laty ofiarowując 70 tysięcy funtów szterlingów na cel podobny, który okazał się już wielce praktycznym i świetne wydaje owoce. Prezesem komitetu jest książę Westminster; na członków zapisali się: książę Norfolk, ks. Fife, kardynał Voughan, lord-major, lord Rotschild, kilku biskupów i główny rabin Anglji. (The Brit. Med. Journ. 21 list. 1896).

Kongres w sprawie trądu, z powodu stwierdzonego zwiększania się liczby przypadków tej choroby, urządza się w Berlinie w październiku r. 1897, z udziałem uczonych i delegatów różnych państw. Sekretarzem jest Dr Ebers w Kopenhadze; członkami komitetu urządzającego są również: Prof. Koch i Dr Lassar w Berlinie oraz Dr Hausen w Bergen. (Brit. med. Journ. 21 list. 1896).

Kobiety i sport kołowy. Hogg zebrał opinię całego szeregu francuzkich, angielskich, belgijskich, hiszpańskich i holenderskich ginekologów odnośnie do wpływu sportu kołowego na zdrowie kobiet. Większość jest zdania, że dla kobiet nie dotkniętych żadnem zboczeniem organów płciowych sport ten w umiarkowanym stopniu używany, nie sprawia zaburzeń, przeciwnie bywa pożyteczny, mianowicie w przypadkach neurastenji, hysterji, blednicy, niestrawności i t. p. zboczeń w odżywianiu oraz w przewlekłym zaparciu stolca i wadliwym miesiączkowaniu. (The St. Louis Med. and Surg. Journ. Novemb. 1896).

Polskie Towarzystwo Lekarskie w Chicago. W Chicago utworzono świeżo polskie Towarzystwo Lekarskie. Założycielami są następujący lekarze: E. Czerniawski, D. Dowiat, Orglert-Kaczorowska, S. P. Kaczorowski, M. Kossakowski, Kuflewski, J. Piszczak, W. Siemionowicz, W. Statkiewicz, B. Strzyżowski, J. Ziółkowski i R. Lande. (St. Luis Med. and Surg. Journ. Novemb. 1896).

Podarunek królowej Wiktorji. Królowa przesłała petersburskiemu Towarzystwu Ochrony Zdrowia ludu z okoliczności urządzonego przez to Towarzystwo jubileuszu Jennerowskiego, portret lady Montague, która pierwsza zastosowała w Anglii wariolację, uprzedzając późniejsze wielkie odkrycie Jennera. (The Brit. med. Journ. 14 list. 1896).

Żółta febra. W Rio de Janeiro od 16 do 22 sierpnia zdarzył się 1 wypadek śmierci z powodu tej choroby. W Hawannie od 11 do 17 września obserwowano 41 wypadków śmierci (105 nowych zachorowań); dość liczne wypadki obserwowano również w Meksyku (Vizöffentl. des K. Gesundheitsamtes № 43, 1896).

Cholera w Japonji w roku 1895. Liczbę chorych na cholere w r. 1895 podano w Japonji urzędowo na 53999 (w r. 1895 liczono wypadków 542, w r. 1894 — 633); zmarło osób 38500 (w poprzednich dwóch latach 311 i 364); śmiertelność tedy wyniosła 71,30% (poprzednich lat 57,38, 57,50%). (Voröffentl. des K. Gesundheitsamtes 43. 1896).

Alkoholizm u dzieci. Dr Lancereaux przedstawił w akademji lekarskiej dwoje dzieci na których wystąpiły w nader widocznej postaci skutki wczesnego użycia wysokoku, zwłaszcza zaś zmniejszenie wzrostu, jako objaw dość stały u tego rodzaju indywiduów. Dziewczynka 13-to letnia, zrodzona z rodziców pijaków używała po pół litra wina dziennie. Ma ona wygląd 8-letniego dziecka; wątroba olbrzymio powiększona, śledziona wielka, obrzęk brucha, objawy mocznicy. Druga dziewczyna 14 lat wieku licząca używała począwszy od 22 miesięcy wieku — wino z wodą, a od lat 7 — piwo i likier (Chartereuse). Wygląda na 6 letnie dziecko, posiada zwiększenie wątroby i śledziony oraz objawy mocznicy; wzrost wynosi zaledwie 97 centymetrów. (Le progrès medical, 17 paźdz. 1896).

Henryk Dunand. Na Nowy Rok w rozmaitych miastach Europy szykują się objawy uznania dla pomienionego zasłużonego światu całemu męża, który w r. 1864 na czele prywatnego kółka filantropów zdołał zgromadzić przedstawicieli rządów różnych państw do Genewy na konferencję, której rezultatem było zawarcie konwencji międzynarodowej opieki nad rannymi w bitwach oraz założenie międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Durant, dokonawszy zamierzonego dzieła, któremu część życia i całą fortunę poświęcił, usunął się od świata, przed rokiem nawet w dzienniku genewskim jako zmarły figurował, przyjaciele jednak odnaleźli go... w szpitalu w Heim (Szwajcarja). Zawdzięczając adres ten Drowi Idelsonowi z Bernu, podajemy go dla wiadomości tych, którzyby chcieli przesłać pozdrowienie zasłużonemu twórcy epoki w dziejach pomocy rannym, a zarazem twórcy epoki nowych systemów ratownictwa i ambulansów.

Nowe wydawnictwo. Prócz Krytyki i Kurjera lekarskiego wychodzić będzie w Warszawie pod redakcją Dra Misiewicza Rocznik kliniczny Andrologji i Syfilografji, w którym umieszczane będą rozprawy z zakresu dróg moczopłciowych, przymiotu; wydawnictwo to wychodzić będzie w miarę nagromadzonego materiału.

Henryk Mattoni, założyciel jednej z najbardziej znanych w Europie przedsiębiorstw wód mineralnych obchodzi w Wiedniu w dniu 1-ym stycznia r. b. czterdziestoletni jubileusz firmy.

Komitet w celu uczczenia pamięci Pasteura zawiązał się w Paryżu. W Krakowie powstał również komitet w tym celu; składki przyjmuje Prof. Bujwid.

NEKROLOGJA.

Sir Benjamin Ward Richardson, znakomity higienista angielski umarł w d. 21 listopada r. b. w wieku lat 68. Niezmiernie ruchliwym obdarzony temperamentem i niepospolitym umysłem, Richardson zdobył wczesnie rozgłos w medycynie, pracując nad znieczuleniem, był wynalazcą znanego rozpylacza, propagatorem higieny i dzielnym jej popularyzatorem, wydawał „Przegląd nauk społecznych“ i „Asclepiad“, napisał kilka dramatów i poematów. Olbrzymi rozgłos zyskała jego mała książeczka p. t. „Hygeia, miasto zdrowia“, którą prawie w całości podaliśmy przed dwunastu laty w „Zdrowiu.“ W r. 1893 otrzymał od królowej godność rycerską z przydomkiem *sir*.

Jules Rochard, znakomity higienista francuzki, inspektor główny służby zdrowia marynarki, członek akademji lekarskiej w Paryżu. Niektóre prace jego, zwłaszcza z dziedziny statystyki sanitarnej, znane są czytelnikom „Zdrowia.“

Dr Rogowicz, b. vice-prezes warszawskiego Towarzystwa lekarskiego i redaktor „Medycyny“ zmarł w d. 25 listopada.

Strzedz się podrabia-
nych i naśladowanych

Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych,

Nagrodzone na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.

Fabryki

„LELIWA“ w Warszawie

ulica

Zgoda Nr. 6.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na fir-
me i na opakowaniach.

O D C I N E K.

PRZYCZYNEK DO LITERATURY PARTACTWA LEKARSKIEGO.

Poniżej przytaczamy wyjątki z dziełka w niezbyt od nas odległej epoce wydanego, ale nieznanego przez obecne pokolenie czytelników, dziełka, którego przytoczenie na tem miejscu za rzecz bardzo właściwą uważamy, gdyż nietylko świadczy ono o znakomitej obserwacji i logiczności wniosków autora, ale zarazem rzuca światło na ówczesne mało różniące się od dzisiejszego partactwo u nas i zarazem daje świadectwo przykładowej dbałości autora jako urzędnika służby zdrowia ówczesnej.

Tytuł brzmi jak następuje:

O FUSZERSTWIE LEKARSKIM

czyli

FAŁSZYWYCH LEKARZACH I SMUTNYM ICH WPŁYWIE NA SPOŁECZEŃSTWO

jakoteż o środkach

zachowania Kraiu nadal od szkodliwości ladaiakiego Lekarzenia

przez **Adama Rudnickiego**

Med. i Chir. Doktora, Fizyka miasta Stołecznego Warszawy, b. publ. zwycz.

Prof. Okulistyki, Dentystyki, i Weterynaryi w Uniw. Krak.

W WARSZAWIE 1816.

Dziełko ofiarował autor:

Faśnie Wielmożnemu

JÓZEFOWI WOYDZIE

*Referendarzowi Stanu, Prezydentowi Muncypalności i Policyi
Miasta Stołecznego Warszawy.*

Książka zawiera rozdziały:

- 1) O różnaitości i sposobach leczenia wymienionych Lekarzy.
- 2) O szkodliwych dla społeczności skutach z leczenia przez ludzi do tego nieusposobionych; i stąd wynikającej potrzebie wytępienia takowych lekarzy.
- 3) O zdaniach dających się przytoczyć na obronę fuszerów lub szarlatanów i odpowiedzi na podobne twierdzenia.
- 4) O środkach służących do ochrony mieszkańców od zgubnego wpływu przywłaszczycielów leczenia.

Z pierwszego i ostatniego rozdziału wyjątki przytaczamy w oryginale.

O różnaitości i sposobach leczenia mniemanych lekarzy.

Osoby takowe są dwoiakiego rodzaju. Jedne trudnią się leczeniem, powodowane źle zrozumianem miłosierdziem, iakiemi są XX. Plebani i różne matrony; inne zaś, dla wyżywienia się, lub i z chciwości biorą się do kurowań, a w rzędzie takowych ludzi znajdują się golibrody, akuszerki, włóścianie przemysłniejsi, i kaci.

Z pomiędzy fuszerów niższego rzędu, iedni się zajmują leczeniem wszystkich chorób; drudzy dawaniem pomocy w niektórych tylko przypadkach, iako to traktowaniem ruptur, wywichnień, złamań kości, i t. d. Niektórzy sprzedają iedynie lekarstwa mające służyć na wszystkie choroby.

Zastanówmy się w krótkości nad usposobieniem naukowem lekarskiem owych osób w szczególności.

XX. *Plebani, i różne Matrony* powodując się ludzkością, czytują wprawdzie niekiedy książki lekarskie, lecz pospolicie traktujące tylko o Medycynie popularney, a zawierające w sobie zbyt powierzchowne o chorobach wyobrażenia; czytają takowe szczególniej w chwilach nagłych, chwytają się pierwszego lekarstwa na które trafią, i podają takowe bez żadnego skombinowania.

Golibrody zwyczajni, i niegdyś na felczerów wojskowych niskiego stopnia przeistoczeni, są pospolicie ludzie, spłodzeni z ubogich rodziców; nieodebrawszy w młodości swojej żadnego wychowania, zaledwo nauczywszy się czytać i pisać, przyszli w termin do cyrulika; tam przykładali się do golenia brody, naprowadzania plastrów, krwi puszczenia, rwania zębów, dawania lawatywy, i t. d. Niemal cały dzień tym poświęcając zatrudnieniom, mało pozostawało im czasu wolnego: dla czego nawet ci z nich, którzy w miastach mających szkoły lekarskie, przebywali, niemogąc porządnie uczęszczać na lekcyę, i takowych powtarzać: czegoż zdołali się nauczyć? Przytem, czy można pomyśleć, iżby ludzie bez oświecenia, uniknęli ponęty zmysłów? iżby, pracowawszy dzień cały o lichym pokarmie, poświęcali nauce kilka godzin odpoczynku? Ubogiemi będąc, zaledwie kilka zwięzłych książek nabydź byli w stanie, i z tych przyczyn w ciągu kilkoletniego swego pobytu u Cerulika Pryncypała, odnosili nader małą korzyść we względzie naukowym. Naywiększą umiejętnością w sztuce lekarskiej u ludzi tego rodzaju, zwykle bywa iak doświadczenie codzienne przekonywa tylko znajomość nazwisk niektórych chorób i formuł, iakie w tychże przepisywali z pomyślnym skutkiem lekarze. Nienabywszy systematycznie ani medycyny, ani chirurgii, obcą im iest literatura tych nauk, dla czego używane przez nich doreczne dzieła są pospolicie od dawna przez Lekarzy zarzucone.

Kładę niżej list, pisany do ś. p. *Lafontaine* Protomedyka wojsk Polskich, przez pewnego tey klasy szarlatanów, tytułującego się Doktorem Medycyny.

„Ja niegodny sługa biorę sobie wysokie pozwolenie do wysoce „bardzo szanownego Pana donieść chorobę, która u JW. P. (N. N.) „znayduie się. Przez moje małe obserwatorium donoszę WWPanuu, „1-o Chory ma twarz złośliwo-żółtawą; 2-o Gwałtowne boleści głó- „wy w głowie; 3-o Słabe członki nawet w Extremitätach;—4-o Ból „serca z pulsacyą i biciem w piersiach;—5-o Zawrót w głowie aż do „tylney części i karku,—6-o Czarno-żółto-czerwoną urynę;—7-o Ża- „dnego apetytu, bez chęci do iadła;—8-o Język z biało-brunatną sper- „czastą skórą;—9-o Zimne zaziębienie żołądka i ciała, czasem z go- „rącością; — 10-o Kartaryczny kaszel z wyrzutem żółto-zielonym; — „11-o Brzuch balonowo-kształtny, z burzeniem i wiatrami, także ze „stolcami ze smrodem i złym odorem;—12-o Sen mały, przerywany „marzeniami, czasem i bez zmysłów fantastyczny;—13-o Jaiowo-żółte „oczy, z czarno-żółtą skórą; — 14-o Przytłumione otwory potowe, „transpiration;—15-o Melancholiczny, gniewliwy, kłótniwy, i niecier- „pliwy;—16-o Wąły w całym ciele i członkach; — 17-o Alteruiące „ciepło z uderzającą phlogistyczną gorącością; — 18-o Choroba iest „*Bilosus morborum materia in canalibus intestinaliorum*, i z tego iuż „wiele tyłem wypędziłem. Zapisałem JW. P. (N. N.), co następuie: „(tu recepta).

„Jeżeli WWP. Dobr. wiesz co lepszego, to wypraszam sobie „iego zdanie, prócz potrzebnych środków. Ja zaś iestem z posłuszną „estymacyą mego szanownego Pana

„Collegiams sługą
„(N. N.) Med. Dokt.)

Akuszerki fuszerskie, pospolicie nieumieią czytać, niczego się nie-uczyły, a sztuka położnicza wcale im iest obcą. Pełne przesądów i zabobonności, przyspieszaią rodzenie za pomocą lekarstw ostrych, gorzkich i aromatycznych; gdy dziecie źle się stawi do wychodu, wtedy ciągną za część która się ukaże, gubiąc przeto matkę razem z dziecięciem. — W Krakowie żyła akuszerka, twierdząc iż posiada sekret pewnych pigulek, którym się żaden rodzaj niepłodności oprzeć nie może, niemniej że takowe same przez się są dostateczne do upłodnienia kobiety tak iż bez obcowania małżeńskiego wcaleby się obeysć można.—Uchoway Boże! powiedział *Lafontaine*, zabłąkania się przez pomyłkę, do iakiego klasztoru Zakonnice, owych pigulek.

Włóscianie. Niektórzy pomiędzy niemi, spojrzawszy tylko na urynę, i nie badając w niczem chorego, daią swoje lekarstwa.

Blisko Krakowa żył wieśniak, maiący sobie za fraszkę to wszystko w cokolwiek Lekarze przy chorym zwykli wchodzić; dosyć mus było obwąchać samą koszulę pacyenta, a iuż ci głosił swoją wyrocznię, niewidziawszy wcale osoby iego. Zwyczajne i niezmiennie przezeń wskazywane lekarstwa, były iako to: odwar z Pyżu; kąpiel z porzniętych drobno rumianku i słomy; maź z piwem, masłem, i oleiem lnianym, co zmieszane nazywał balsamem. Za radę i lekarstwa bierał po 12 Złp.

Do pewnego, cudownie leczącego chłopa, udała się raz kobieta z piersią skirowatą; tę obłożył pewną rzeczą zrącą, aż nareszcie pierś odpadła! i oto cud! pod nią dał się owemu chłopu widzieć żółw żywy; kobieta umarła. Człowiek ten był niegdyś parobkiem u Chirurga Pruskiego.

Kaci, i niektórzy z włościan, trudnią się wyłącznie leczeniem wywichniętych i złamanych kości; lecz zobaczymy, z jakim skutkiem. Odprowadzają oni na swe wieysce członek wywichnięty, a układają złamany, chociaż naybardziej obrzmiały; tym sposobem, nietylko zadają cierpiącym osobom, bole okropne, ale nadto we dwa lub trzy dnie po pierwszym przez nich opatrzeniu, wdaie się w część napuchłą gangrena, i chory na nią umiera. Tak to smutnie kończą się operacye przez ludzi tego rodzaju uskuteczniane!

Rzadko upłynie rok iaki, żeby w nim nieopodal który z mniemanych lekarzy, do wiadomości publiczney, iakiego lekarstwa, mające być go użytecznem w bardzo wielu, lub pomocnem na wszystkie choroby, a któreby niezyskało w publiczności mniey wiecey wziętości.

Zasadą takich ogólnych, przez szarlatanów używanych środków, są leki heroicznemi zwane, czyli działające gwałtownie, iako to: Arsenik, Przesolan Merkuryuszu czyli Solan żywego Srebra przekwaszony, *Gummi-gutti*; Siarczan cynkowy, Ałuu, Mlecznik czyli Psie-mleko, i wiele innych.

O środkach służących do ochrony mieszkańców od zgubnego wpływu przywłaszczycielów leczenia.

1-o Fizycy powinni sporządzić dokładne imienne listy osób, trudniących się w ich okręgach leczeniem i lekarstwami, takowe dać drukować, i to co rok z potrzebnemi odmianami powtarzać.

2-o Pewną, do ilości Aptek stosowną liczbę takowych exemplarzy niechby każdy Fizyk udzielił praktykującym w jego obrębie Lekarzom i Chirurgom, aby ci w rubryce próżnej obok imion drukowanych znajdować się mającey, nazwiska swoje własnoręcznie wpisali; te exemplarze powinni Fizycy następnie między Aptekarzy rozdzielić, iżby fuszerzy niemogli podpisywać cudzych imion na receptach.

3-o Rząd niechby rzeczone spisy udzielił bezpłatnie publicznym urzędnikom policyjnym i zdrowia, i zobowiązał oraz wszystkich lekarzy i chirurgów, do nabycia takowych, aby każda z osób wymienionych, mając przed oczyma listę upoważnionych individuów lekarskich, mogła pewnością działać przeciw fuszerom.

4-o Osobom, zajmującym się, aczkolwiek bezinteresownie i nawiasem tylko, leczeniem, a to powodowanym źle zrozumianą miłością ludzi, trzebaby takowego zakazać pod wielką karą pieniężną.

5-o Golarzom i Akuszerkom, Kandydatom Medycyny, i Chirurgii, tudzież Katom, i t. d., którzy niewyuczywszy się nigdzie ani Medycyny, ani Chirurgii, nieposiadają żadnych dokumentów któreby do praktyki lekarskiej lub chirurgicznej upoważnić mogły, wypada zakazać wszelkiego leczenia, z tem zastrzeżeniem, że któren z nich, objęty niniejszym artykułem przykaz przestąpi, ten za pierwszą razą karze pieniężnej, za drugą karze więzienia od dni 14-tu do 6-iu tygodni, a nawet karze Cuchthausu od 3 do 6 miesięcy, popadnie, za trzecim zaś razem, po wytrzymaney podwójney karze, cudzoziemcy za granicę wyprowadzeni, a następnie powróciwszy, iak włóczęgi traktowani; kraiovcy zaś, z mieysca gdzie się zakazanem rzemiosłem trudnili, wypędzeni zostaną.

W Montpellier we Francyi, odkrywszy fuszera lekarzacego, wolno go było wsadzić tyłem na chudego osła, i w tym stanie oprowadzać szyderczo po całym mieście; przytem lżyło go pospólstwo, błotem nań ciskało i biło.

6-o Kobietom, niemającym patentów na akuszerstwo, a trudniącym się dawanem pomocy przy porodach, zakazać nadal praktykowania tey sztuki, pod karą §§ 710 i 711 Prawa Krym. Prusk. przepisaną.

7-o Chirurgom II-go rzędu przykazać, żeby się pod karą pieniężną, i więzienia § 703 Prawa Prusk. Krym. przepisaną, nieważyli wdawać w leczenie chorób wewnętrznych, wyiawszy przypadki nagłego ratunku wymagające, iakimi są utonięcie, uduszenie, i t. d.

8-o JW. Namiestnik Królewski zapatrując się na zbawienne ustawy, Monarchów zaiętych dobrem swych ludów, iakoto Austrii i Pruss, niechby raczył wydać ze swoiey strony Dekret zakazujący lekarzom wojskowym, niemającym patentów akademickich, trudnienia się leczeniem osób cywilnych, szczególnie w mieście stołecznem Warszawie. Dotąd bowiem są w wojsku cierpianemi niektórzy z przyiętych dawniey chirurgów, którzy się sztuki lekarskiej nigdzie nieuczili, i patentów na żadne stopnie akademickie nieposiadają, a mimo tego trudnią się wszelkiemi kuracyami osób cywilnych.

9-o W mieście stołecznym Warszawie niechby się w ręku Prezydenta znajdowała lista imienna lekarzy i chyrurgów wszelkich stopni, przy wojsku będących, z wymienieniem, na iaki stopień akademicki, gdzie i kiedy każdy z nich Dyploma otrzymał, i którzy się z takowych w Warszawie znajduią; niemniey zdałoby się Prezydentowi odbierać wiadomość o wojskowych lekarzach, wychodzących z Warszawy, i na tychże miejsce nowo przybyłych, dla wydawania stosownych poleceń do aptekarzy.

10-o Rząd niechby zobowiązał lekarzy i chirurgów, iżby na receptach nazwiska swoje całkiem i wyraźnie podpisywali, tudzież sposób używania każdego lekarstwa dołączali, iakoteż tytuł akademicki.

11-o Aptekarzom przykazać, żeby pod karą 50 talarów za pierwszym, a pod karą zamknięcia apteki za drugim przestąpieniem, lekarstwa tylko za receptami w sposobie w poprzedniczym Numerze podanym, urządzonemi, wydawali.

12-o Ustanowić powierzchowny, każdego w oczy uderzający znak rozmaitego usposobienia chirurgów, to iest, zalecić umieszczenie nad miedniczkami cerulicznemi, na tablicy napisu, stopień naukowy pryncypała odznaczający, iak n. p. Chirurg I-go, lub II-go rzędu, albo Balwierz czyli Golarz.

13-o Rada Ogólna Lekarska niechby Prezydenta M. S. W. zawiadamiała o każdym przez nią świeżo upoważnionym Lekarzu, Chirurgu, Okuliście, Dentyście, i t. d.

14-o Ustanowić, że żadnemu nowo przybywającemu Lekarzowi, Chirurgowi, i t. d. dotąd praktykować nie wolno, dopokąd nieokaże właściwemu Fizykowi tak swego Dyplomu, iakoteż świadectwa kwalifikacyi od Rady Ogólnej Lekarskiej, niemniej i Patentu od Komissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i Policyi, onegoż do praktykowania Sztuki Lekarskiej upoważniającego.

15-o Rząd troskliwy o dobro nieszczęśliwych, obmyśli środki takiego urzędu szpitali, żeby w nich każda uboga, chorobą złożona osoba, z łatwością przyjętą i należycie pielęgowaną byź mogła.

16-o W mocy Rządu iest, zobowiązać Zwierzchności mieyscowe, aby te, spostrzegłszy osobę trudniącą się leczeniem, a nie obiętą listą drukowaną, zawiadomiały o tem właściwych fizyków.

17-o Nayprzewielebniejsi IchMość XX. Biskupi niechby w swych dyecezyach, Proboszczów i Wlkarych, do których się zwykli garnąć biedni, szukając rady i pomocy, zobowiązali oświecać w tem parafianów, że powierzać się w chorobach uczniom medycyny lub chirurgii, akuszerkom, golibrodom, katom, i t. d., iest to dobrowolne zybóystwo na sobie popełniać.

18-o Rząd zechce obostrzyć przykaz, aby się nikt nieważył wprowadzać do kraiu, lekarstw złożonych, mających służyć na wiele chorób.

19-o Chirurgom, utrzymującym razury, potrzeba przykazać, żeby się odtąd pod sarową odpowiedzialnością, nieważyli przyjmować w termin młodzieńców, bez poprzedniczego wyrzeczenia o tychże zdatności przez właściwych fizyków.

20-o Balwierzom exystującym przykazać, żeby uczniów swoich, pod karą 50 dukatów na lekcyje lekarskie regularnie posyłali. Niektórzy bowiem z chirurgów, osobliwie starego etatu, którzy z odrobiną ladaiakich wiadomości, przy małym zachodzie, niegdyś mistrzami zostali, niedozwalając młodzieńcom uczyć się, tem ich zaspakajają, że i bez mozolenia się dostąpią z czasem mitry princypalsko-cerulickiej. Tym sposobem łatwowierna i do próżniactwa skłonna

młodzież czas marnotrawi, najlepsze usposobienie i największe talenta na nic się przydać nie mogą.

21-o Razury czyli izby balwierskie tworzą nieustannie mnóstwo fuszerów lekarskich: Rząd niechby przeto niewydawał żadnych więcej konsensów do zakładania i utrzymywania rzeczonych izb.

22-o Golenie brody poruczyć, iak w wielu innych krajach, fryzerm: chirurgiia bowiem z tą czynnością niema nic wspólnego.

23-o Osoby handlujące towarami lekarskimi, wypada przysięgą zobowiązać do zachowania następujących przepisów:

a) Żeby w składach swoich nie utrzymywali żadnych preparatów, lecz same surowe materyały;

b) Żeby takowe surowe leki, tylko w znacznych ilościach (*en gros*) sprzedawali;

c) Żeby w księgę osobną porządnie zapisywali: kiedy? w iakiej ilości? i komu? każdy z materyałów odprzedali.

24-o Takowe składy materyałów aptecznych, powinny, dla przekonania się o wykonywaniu dopiero pomienionych przepisów podlegać coroczney niespodziewanej rewizyi, mającey oraz za cel dochodzenie dobroci samychże leków.

Redaktor i Wydawca *J. Polak.*

W I N O S A I N T - R A P H A È L .



Wino Saint-Raphaël pomaga trawieniu. Smak wina tego znakomity i dobrze wpływa na podniesienie sił. Wino to przygotowane jest według metody *Pasteura*. Zwracać baczną uwagę, by każda butelka zaopatrzona była w stempel russkiej komory celnej. Dostać można we wszystkich Handlach Win, Składach Aptecznych i aptekach.

WYBORNE W SMAKU.

TOWARZYSTWO AKCYJNE BROWARU

W. KIJOK & C^o

ulica Żelazna Nr. 59.

Telefonu Nr. 596.

S P E C Y J A L N A

Fabrykacya Lodu Sztucznego

KRYSTALICZNEGO i HYGIENICZNEGO

za pomocą maszyn systemu Lindego.

Cena za blok wagi 1½ puda 60 kop.

w abonamencie 10% rabatu.

Do wewnętrznego użytku dla Restauracyi, Cukierni,
Aptek, Szpitali, Domów prywatnych etc. etc.

Lód sztuczny przewyższa swą twardością, przezroczystością i siłą oziębiającą lód naturalny, nadto wyrobiony z wody wodociągowej lub dystylowanej — nie posiada bakteryi.

BROWAR wyrabia:

Piwo Bawarskie Lagrowe.

" Pilzeńskie na sposób zagraniczny.

" Monachijskie ciemne.

" Export.

Prospekt na r. 1897 wydawnictwa
DZIENNIK RUSKIEGO TOWARZYSTWA
OCHRONY ZDROWIA NARODOWEGO.

Pismo wychodzi miesięcznie zeszytami zawierającymi 5 — 7 arkuszy druku, według następującego programu:

1) Prace oryginalne, 2) sprawozdania o posiedzeniach Towarzystwa, 3) korespondencje, 4) sprawozdania z literatury russkiej i obcej z dziedziny biologji, statystyki, epidemjologii, hygjeny, balneologii i klimatologii, 5) krytyka i biblijografia, 6) kronika, 7) ogłoszenia, 8) dodatki.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi 4 ruble rocznie. Przyjmuje się przedpłata: w Petersburgu w biurze redakcji (Кабинетская ул. д. 4), w księgarniach Rikera (Невский д. 14), Karbasnikowa (Литейный, д. 46), Piotrowa (Нижегородская, д. 17), Jaroszewskiej, Sojkina i in. Można zamawiać pisma za zaliczeniem pocztowem, załączając dokładny adres.

Cena ogłoszeń jednorazowych: za całą stronę 8 rubli, za $\frac{1}{2}$ strony 4 ruble, za $\frac{1}{3}$ strony 3 ruble.

O każdej książce nadesłanej do redakcji drukuje się ogłoszenie.

Egzemplarze z r. 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, i 1896, kosztują po 3 ruble, z przesyłką.

Redaktor A. Lipskij.

ZAKŁADY ROLNICZO-PRZEMYSŁOWE

Wystawa Hygieniczna
w Warszawie
1887 r.

GOSPODARSTWO MLECZNE

DYPLOM
UZNANIA

MŁYN PAROWY,

Gorzelnia i Rektyfikacja Spirytusu

oraz FABRYKA DROŻDŻY PRASOWANYCH

KAROLA HENNEBERGA

Dominium Nowodwór, przy St. Dr. Żel. Teresp. N.-Mińsk.

poleca:

MLEKO HYGIENICZNE NIEZBIERANE.

Produkcja powyższego mleka dostarczaną jest każdodziennie do Warszawy w 2-ich odmianach:

I-mo: Mleko w stanie naturalnym, wprost po udoju, sprzedaż w naczyniach porcelanowych. II-do: Mleko po udoju, centryfugowane i pasteuryzowane, sprzedaż w naczyniach szklanych. Niezależnie od powyższego Mleko zsiadłe, Serwatka, Maślanka, Kefir oraz Masło własnej produkcji. Tak pierwsze, jak i drugie poleca się jako pokarm, głównie dla Niemowląt, Rekonwalescentów lub Osób chorych.

Zarząd interesu mlecznego w Warszawie

Królewska Nr. 21.

DWUTYGODNIK

ОБЩЕСТВЕННО-САНИТАРНОЕ ОБОЗРѢНІЕ

ma za główne zadanie omawianie praktycznych spraw higieny społecznej.

Program składają: 1) rozporządzenia rządowe, 2) artykuły programowe, 3) samodzielne i kompilacyjne prace naukowe, 4) korespondencje i przegląd działalności towarzystw sanitarnych, 5) sprawy społeczno-lekarskie, 6) Sprawozdania z piśmiennictwa, 7) krytyki i bibliografia, 8) Informacje, 9) Ogłoszenia.

Artykuły nadsełać należy pod adresem: Petersburg, Wasilewskij Ostrow, 4 linja, № 47, m. 4. Prenumeratę przyjmuje księgarnia A. M. Kałmykowej: Litiejnyj prospekt № 60.

Redaktor i wydawca J. Dmitrjew.

CESARSKIE KAUKAZKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

drukuje 2—3 razy na miesiąc **protokoły** swych zebrań i rocznie 2—3 tomów dzieła „*Medicinskij sbornik*.“ Prenumerata obojga wynosi 5 r. rocznie z przesełką. Prenumeratę przyjmuje Sekretarz Towarzystwa w Tyflisie. Towarzystwo wydało: **Trudy I sjezda kawkaskich wracej** (Cholera w r. 1892). Cena 3 tomów wynosi rubli trzy. Adres powyższy.

ВѢСТНИКЪ

Общественной Гигіены, Судебной і Практической Медицины

wydawany przez Departament Lekarski Ministerjum spraw wewnętrznych; wychodzić będzie w r. 1897 według dotychczasowego programu, miesięcznie w objętości 15 arkuszy.

Do programu pisma należą: hygiena publiczna, medycyna praktyczna (możliwie szczegółowe referety o pracach obcych oraz oryginalne artykuły obchodzące lekarzy-praktyków), medycyna sądowa, farmakologja, psychiatrja sądowa i kliniczna, przegląd działalności ziemstw i towarzystw lekarskich, bibliografia z wymieniem wszystkich dzieł lekarskich w języku ruskim wydawanych, kronika i rozmaitości.

Warunki przedpłaty:

Oprócz lekarzy urzędujących w zakresie ministerjum spraw wewnętrznych mogą prenumerować za sześć rubli na rok lekarze wojskowi, lekarze ziemst, lekarze-kobiety, lekarze fabryczni i t. p. (Dla innych przedpłata wynosi rocznie rubli siedm).

Przedpłatę można uiszczać ratami: przy zamówieniu 2 (lub 3) ruble, przed 1-ym kwietnia 2 ruble i przed 1 lipca 2 ruble.

1-y tom książki informacyjnej dla lekarzy (sprawocznaja kniga dla wracej). Cena rubli dwa (40 arkuszy druku).

2-gi tom — rubli 20 (40 arkuszy druku), książka zawiera artykuły o prawach obowiązujących lekarzy i większe prace z dziedziny higieny, balneologji, bibliografji i t. p.

Atlas roślin lekarskich flory rosyjskiej (25 arkuszy rysunków kolorowych). Cena dla prenumeratorów „Książki informacyjnej 1 rubel, oddzielnie — 2 ruble.

„МЕДИЦИНСКАЯ БЕСЕДА.“

Czasopismo popularne lekarsko-hygjeniczne z obszernym uro-
zmaiconym programem, nagrodzone złotym medalem na wystawie
hyg. w Petersburgu w r. 1892 rozpoczęło rok 10-y istnienia. Wy-
chodzi dwa razy na miesiąc zeszytami do 2 arkuszy druku. Cena
prenumeracyjna wynosi rubli pięć, dla felczerów, akuszerok i nauczy-
cieli wiejskich rs. trzy z przesłką. Prenumeratę nadsełać należy
do administracji pisma w Woroneżu, lub do znacznych księgarń.

CZASOPISMO TYGODNIOWE LEKARSKIE

„WRA CZ.“

Poświęcone wszystkim gałęziom medycyny klinicznej i hygjeny
i wszystkim kwestjom stanu lekarskiego dotyczącym, wychodzić bę-
dzie i w przyszłym 1897 r. w podobnym zakresie i według tego pro-
gramu jak w roku bieżącym.

Artykuły (w listach rekomendowanych) poselać należy na imię
redaktora, profesora Вячеслава Авксентьевича Манассеина (Петер-
бургъ. Симбирская, д. 12, кв. 6).

Cena wraz z przesyłką (a w Petersburgu — z odniesieniem)
wynosi 8 rubli rocznie, lub rs. 4 k. 50 na pół roku. — Prenumeratę
nadsyłać należy na imię wydawcy — Риккера (Петербургъ, Невский,
14). Do wydawcy udawać się należy też we wszelkich sprawach go-
spodarczych (honorarjum, odbitki, numera nieodebrane i t. p.).

NOWINY LEKARSKIE

Organ Wydziału Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Wychodzi na początku każdego miesiąca w Poznaniu staraniem *Komitetu Re-
dakcyjnego* składającego się z Dra **Chłapowskiego**, radzcy Dra **Koehlera**,
Dra **Święcickiego** z Poznania (redaktora głównego), Dra **L. Szumana**
z Torunia i Prof. Dra **Wicherkiewicza** z Krakowa.

Warunki przedpłaty:

rocznie: w Niemczech 12 mrk., w Austrii 7 zlr., w Królestwie Pol-
skiem i Rosji 6 rs., we Francji 15 fr.

półrocznie: w Niemczech 6 mk., w Austrii 3,50 zlr., w Królestwie
Polskiem i Rosji 3 rs., we Francji 7,50 fr.

Przedpłatę przyjmują oprócz urzędów pocztowych:

w Warszawie Gebethner & Wolff, Księgarnia.

w Krakowie Krzyżanowski, Księgarnia.

w Poznaniu J. Fr. Tomaszewski, drukarnia nakładowa, ulica Wil-
helmowska № 28.

Własnego wyrobu, nagrodzone złotym medalem na Warszaw.
Wystawie Hygienicznej w 1896 roku.

Kakao Kuracyjne,

Miało proszkowane i pozbawione tłustych
części po Rs. 1 kop. 30, za 1 funt

ORAZ

ŁUPIŃKI KAKAOWE,

jako napój zdrowy, a nie narkotyczny,
w cenie 15 kop. za funt,

poleca firma

„RIESE & PIOTROWSKI“

w Warszawie.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w kantorze firmy, przy ulicy
Elektoralnej Nr. 23 w podwórzu,

detaliczna w filji

Senatorska Nr. 8

oraz we wszystkich handlach kolonjalnych
w Warszawie i na Prowincji.



SKŁAD WIN

J. LIJEWSKIEGO S^{KA}

Przysięgły dostawca win

DLA KOŚCIOŁÓW,

w Warszawie Krakowskie-Przedmieście Nr. 6.

naprzeciw Kościoła Ś-go Krzyża.

Poleca czyste i wystale **Wina Węgier-**
skie, oraz wszelkie gatunki win zagranicznych
stare **kuracyjne Koniaki**, przedewszy-
stkiem zaś **chorym i rekonwalescen-**
tom, używającym wina na wzmocnienie sił, szla-
chetniejsze gatunki **Maślaczy** i wytrawnych.
Kupującym wina węgierskie beczkami, obliczamy
cenę oryginalną. Na baryłki wysyłamy do wszystkich
stacyi dróg żelaznych w Królestwie i Cesarstwie
począwszy od 3 garncy w cenie 5,00, 5,50, i 6,00
rs. za garniec.

Cenniki na żądanie franco, bezpłatnie.

Poręczamy tylko za wina **sprowadza-**
ne wprost od firmy.

Дозволено Цензурою.—Варшава 19 Декабря 1896 г.

W Drukarni St. Niemiry Synów, Plac Warecki № 4.

ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY

HYGJENIE PUBLICZNEJ I PRYWATNEJ.

Tom XII. 1896.



Adres Redakcji: Sto-Krzyzka 25.

WARSZAWA.

W drukarni St. Niemiry Synów,

Plac Warecki № 4.

1896.

Дозволено Цензурою.
Варшава, 19 Декабря 1896 года.

SPIS RZECZY

Tomu XII-go „Zdrowia“

za rok 1896.

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

O wystawie higienicznej r. 1896 (str. 1, 41, 403). O złym stanie miasteczek naszych (77). O garbarniach warszawskich (117). W sprawie przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus (337, 437). O Towarzystwie walki z chorobami zakaźnymi (365). O naszym czasopiśmie (477).

ARTYKUŁY ORYGINALNE.

Miasto Zgierz ze stanowiska sanitarnego, p. Dra Sonnenberga (str. 3, 47, 86). Kilka słów o warunkach zdrowotnych szkół miejskich i chederów w Prenach p. Dra Gradeckiego (16, 60). Higjeniczne warunki gimnazjum męskiego w Kaliszu, przez Dra Wojciechowskiego (42). Higjena m. Kalisza, p. Dra Merkiela (78). Kolonja lecznicza w Rymanowie, p. J. Bichniewicza (118). Szpital starozakonnych w Kaliszu, p. J. Rymarkiewicza (125). Materace dla szpitali, p. Dra Sakowicza (128). Bydłobójnia w Węgrowie, p. Dra Podolskiego (338). Sprawozdanie sanitarne Krakowa za r. 1895, przez Dra Buszka, fizyka m. Krakowa (336, 417, 452). Stan sanitarny m. Warszawy w r. 1895, przez J. Polaka (387). Przyczynek do sprawy partactwa lekarskiego na prowincji, przez Dra Sonnenberga (408, 445). Higjena powiatu Kaliskiego, przez Dra Dreckiego (440). Projekt oświetlenia elektrycznego m. Warszawy, przez J. Polaka (479). IX kongres hyg. międzynarodowy (red.) (482).

DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY.

O szkodliwości jazdy welocypedowej (str. 24). Przyczynek do działania surowicy przeciwbłoniczej (24). Zmniejszenie śmiertelności w Monachjum (26). O znaczeniu higienicznym światła (66). Odróżnianie mleka gotowanego od surowego (67). Wrażenia z Londynu (67). Teorja czynnej i biernej odporności względem chorób zakaźnych (103). Bakterje w zawar-

tości kiszek noworodka (104). Przystawianie mąki przez ssawców (104). Wewnątrzmaciczne zarażenie dudem brzuszny (104). Zmęczenie psychiczne i wrażliwość skóry (105). Prawo francuskie z r. 1894 o tanich mieszkaniach (105). Śmiertelność dzieci (341). Prace o cholery azjatyckiej ogłoszone w r. 1895 (356). Znaczenie stanu cząsteczkowego środków dezynfekcyjnych (357). Śmiertelność z powodu ospy w r. 1892 (318). 21-szy zjazd roczny niemieckiego związku zdrowia publicznego (390). Listy o sprawach zdrowotnych z prowincji (395). O podskórnem stosowaniu materji pokarmowych (466). O polach irygacyjnych (466). Przepisy o przyrządzaniu zwierzęcych materji leczniczych (484). O ministerjum zdrowia publicznego (485). Ankieta o ostrągach (486). Konserwowanie owoców (488).

POSTĘPY PRAKTYKI SANITARNEJ.

Bydłobójnia w Kaliszu (p. Fedeki) (str. 22).

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE.

Str. 27, 106, 135, 358, 427, 467.

K O R E S P O N D E N C J E.

Z Grabowa, gub. Łomżyńska (str. 129).

K R O N I K A.

Statystyka i meteorologia.

Buletyn sanitarno-meteorologiczny za październik i listopad r. 1895 (str. 28). Haracz choroby (33). Buletyn sanitarny za m. grudzień (68), za styczeń 1896 (107), za luty (136). Tablica rodności w różnych państwach (470). Śmiertelność z chorób zakaźnych w czterech wielkich stolicach Europy (471). Wpływ rozvodu na samobójstwa i obłąkania (471).

Stan sanitarny krajów i miast. — Asenizacja. — Budownictwo.

Niepożądana innowacja (str. 33). Stan sanitarny Paryża (33). Insbruk jako stacja klimatyczna (470). Wysokie budynki w New-Yorku (471). Wodne szkło jako materiał tapetowy (472). Żółta febra (492). Cholera w Japonji w r. 1895 (492).

Bakterjologia.—Szczepienia ochronne.—Antyseptyka.

Stężona antytoksyna (str. 138). Śmiertelność z powodu błonicy pod wpływem leczenia surowicą (138). Z dziedziny antyseptyki (138). Surowica lecznicza i hydropatja (139). Komisja do zbadania sprawy szczepienia ospy w Anglji (397).

Stowarzyszenia i zjazdy sanitarne.

Budowle wystawy higienicznej (str. 135). Krakowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe (138). Wystawa pedagogiczno-higieniczna w Smoleńsku (431). Towarzystwo muzeum społecznego w Paryżu (431). Ze zjazdu lek. w Moskwie (489). XIII międzyn. kongres lek. w Moskwie (490). Z wystawy w Niżnim-Nowogrodzie (489). Kongres w sprawie trądu (491). Polskie Towarzystwo lekarskie w Chicago (492).

Instytucje i zakłady dobroczynne i lecznicze.

Z warszawskiego zakładu leczenia zbroceń mowy (str. 109). Sprawozdanie ze szpitala dla dzieci fundacji Bersohnów i Baumanów za r. 1895 (110). Sprawozdanie z zakładu gimnastyki szwedzkiej (139). Instytut szczepienia ospy w Wilnie (431). Szkoły dozorczyń w Galicji (431). Z instytutu głuchoniemych i ociemniałych (470). Nowe zakłady lecznicze (489). Jubileuszowe Towarzystwo dozorczyń w Anglii (491).

R o z m a i t o ś c i.

Promienie Roentgena (str. 68). Praktyka lekarska we Lwowie (138). Ofiary zawodu (139). Z prasy (397). Godzina śmierci (398). Nowe wydawnictwa (431, 493). Jubileusz znieczulenia chirurgicznego (432). Strawność flaków (432). Henryk Dunant (489). Uniwersytet w Jurjewie (489). Wydział lekarski we Lwowie (490). Kobiety i sport kołowy (492). Podarunek królowej Wiktorji (492). Alkoholizm u dzieci (492). Henryk Mattoni (493).

Wiadomości drobne.

Str. 70, 359, 472.

N E K R O L O G J A.

Benjamin W. Richardson (493). Rochard (493). Dr Rogowicz (493).

W powyższym spisie rzeczy nie włączono numeru zbiorowego z miesięcy maja, czerwca i lipca, który oddzielną całość i odrębny układ przedstawia, a którego treść jest następująca:

Myślny o zdrowiu, podał J. Polak (str. 141). — Przyczynek do badań antropologicznych nad ludnością królestwa Polskiego, podał K. Daniłowicz-Strzelbicki (154). — O karmieniu i sztucznem żywieniu niemowląt, podał Dr J. Kramsztyk (194). — Badanie mleka kobiecego i mamek, podał Dr A. Fruchtman (208). — Zabawki, podała A. Szye (214). — Budynek szkolny, podał M. Rudakowski (222). — Kanalizacja małych miast, podał E. Sokal (237). — Domy bez dachów i piwnic, podał E. Goldberg (242). — Ochrony, podał E. Konopczyński (245). — Domy sierot, podał Wł. Połkotycki (259). — Warszawski dom sierot po robotnikach, podał K. Horoszewicz (265). — Krótkie wskazówki dotyczące się higienicznego urządzenia warunków szkolnych,

podał J. Kühn (271).—Ociemniali i zakłady dla ociemniałych, podał Wł. Nowicki (275).—Głuchoniemi i zakłady dla głuchoniemych, podał Wł. Nowicki (280).—Kilka słów w sprawie zapobiegania zбочeniom mowy, podał Dr W. Oltuszewski (284).—Kolonie karne, podał prof. Miklaszewski (288).—Domy moralnie zaniedbanych dzieci, podał A. Moldenhawer (290).—Statystyka pożarów w Warszawie w okresie czasu 20-letnim (1875—1894) podał M. Ciemniowski (312).—Badania bakterjologiczne wypróżeń przy durze brzuszny, podał S. Sterling (317).—Wyrażenia znakomite dotyczące zdrowia (319).—

Uwaga. Numer ten wyszedł również w oddzielnej książce jako „Pamiętka z Wystawy Hygjenicznej.“



PANORAMA TATR

przy ulicy Oboźnej.

Otwarta codziennie od godziny 10-ej do zmierzchu.

Cena wejścia w dnie powszednie 45 kop., w święta 30 kop.;
dzieci płacą połowę.

SPECYALNY ZAKŁAD

Trzy medale złote na ostatnich wystawach w Paryżu i w Warszawie.

KEFIR W DOMU.

Prawdziwego leczniczego kefiru

KLAUDYI SIGALINY

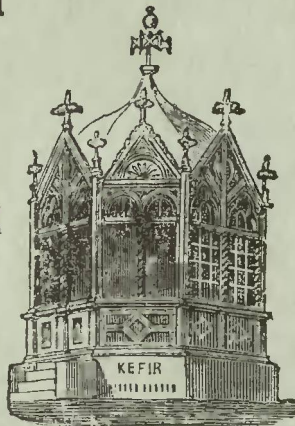
Z KAUKAZU

przy ul. Królewskiej N. 31

i

W OGRODZIE SASKIM

we własnym pawilonie.



Wróciwszy z Kaukazu przywozłam ze sobą wielki zapas najlepszych grzybków kefirowych do wyrabiania kefiru w domu. Do grzybków dołącza się dokładny, bardzo łatwo zrozumiały przepis do wyrabiania kefiru. Grzybki i kefir z nich, podług mego przepisu przyrządzony, został nagrodzony różnemi medalami.

Filja w Wilnie, Łodzi i Ciechocinku.

MATTONI'S

GISSHÜBLER

reinsten
alkalischer

SAUERBRUNN

ZAKŁAD KORACYJNY

I WODO-LECZNICZY

Giesshübl-Puchstein

pod Karlsbadem

ŹRÓDŁA

Giesshübler Sauerbrunn

PICIE WÓD I KĄPIELE.

MIEJSOWOŚĆ KLIMATYCZNA

Najlepszy napój dietetyczny i chłodzący.

HENRYK MATTONI, Franzensbad, Karlsbad, Wiedeń, Peszt.

247912

NATURALNY COGNAC

Z WINOGRON KRYMSKICH

fabryki „IMPERIAL“

W WARSZAWIE.

Fabryka zostaje pod kontrolą p. Prof. N. Milicera. Koniak analizowany przez D-rów Nenckiego i Zawadzkiego. Koniak „IMPERIAL“ jaknajczystszy produkt z wina zalecany chorym i rekonwalescentom przez powagi lekarskie.

Sprzedaż hurtowa od 1½ wiadra w kantorze fabryki — detaliczna w znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

SKŁAD WIN
T. FUKIERA

istniejący przeszło 300 lat

NA STAREM-MIEŚCIE № 27/46.

Specyjalnie wina Węgierskie i inne wina
zagraniczne.

RUMY I COGNAKI.

PAROWA FABRYKA
CZEKOLADY, KAKAO I CUKRÓW DESEROWYCH
Jana Fruzińskiego

w Warszawie,

poleca

Wyborną Czekoladę i Kakao w proszku
na sposób holenderski

oraz

Cukry deserowe, Czekoladki, Karmelki i t. p.

Wielki wybór

B o m b o n i e r e k

krajowych i zagranicznych po cenach niskich.

Cukry, zgodnie z wymaganiami *hygjeny* przyrządzane są na *natural-
nych sokach owocowych.*

Fabryka: Polna № 26/28, róg Mokotowskiej (dom własny).

Skład Główny i Kantor: Marszałkowska № 133.

Filja: Senatorska № 6, róg Miodowej.